

Białystok
Łomża
Suwałki

WTOREK, 2 LIPCA 1991 r.
Imieniny: Jagody, Urbana, Martyniana

PS Po co jeździć po zakupy na Litwę czy Białoruś, skoro nasi sąsiedzi z tamtej strony przywożą na nasze place i bazyry masę towaru — po cenach tak niskich, że naprawdę nie warto ponosić kosztów podróży! (s-m)

KRONIKA REGIONU

Jestem niezmiernie zadowolony tym co się stało w Sejmie przy głosowaniu nad ordynacją wyborczą. Istnieje niesamowita konsolidacja bloku postkomunistycznego przed zbliżającymi się wyborami. Sytuacja gospodarcza pogarsza się, recesja wciąż powiększa, majątek państwa jest rozgrabiany przez spółki nomenklaturowe i układy panujące w kraju. Urzędy są opanowane przez ludzi starego systemu — powiedział wczoraj, 1 bm. poseł Krzysztof Putra na wstępie swego spotkania z mieszkańcami Białegostoku, które odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim. Dodajmy, że w spotkaniu uczestniczyło ok. 50 osób.

Ustosunkowując się do wypowiedzi i pytań uczestników, poseł stwierdził, że — jego zdaniem — do najbardziej liczących się sił politycznych na Białostocczyźnie należą: Porozumienie Centrum, Unia Demokratyczna, Socjaldemokracja i Kongres Liberalno-Demokratyczny. Natomiast nie mają większych wpływów Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy i KPN. Co do wyborów, zapowiedział, że PC chce stworzyć silny blok m.in. ze Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Narodowym i NZS.

Jeżeli nie będzie silnego, zwartego bloku wokół Wałęsy, to wybory mogą zakończyć się niezbyt jasnym wynikiem — powiedział.

Wiele krytycznych uwag poseł skierował pod adresem prasy, w tym także gazet ukazujących się w Białymstoku i dziennikarzy zarzucając im głównie brak odpowiedzialności. Opowiedział się za stworzeniem gazety codziennej o dużym nakładzie, ale do tego potrzebne są spore fundusze.

W momencie oddawania materiału do druku, spotkanie jeszcze trwało. Do jego przebiegu i poruszonych spraw powrócimy. (h)

Egzaminacyjna gorączka

Ciąg dalszy ze str. 1

konkurs 100 dyplomów na 30 miejsc nowo utworzonego kierunku nauczania początkowego dla absolwentów SN-ów. Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym najbardziej obiegane będzie wychowanie techniczne (260 chętnych na 40 miejsc). Tu egzaminy w formie rozmów kwalifikacyjnych przeciągną się do piątku. Po południu o godz. 15 zaczyna się testy pisemne na Wydziale Ekonomicznym Filii z matematyki, geografii lub biologii i języka obcego. Na kierunku ekonomika pracy i polityki społecznej o 90 miejsc stara się 300 osób.

Języków obcych nie muszą znać kandydaci na Wydział Farmacji Białostockiej Akademii Medycznej. Będą oni pisemnie odpowiadać na pytania z biologii, chemii i fizyki. Testy z takich samych przedmiotów plus język obcy będą rozwiązywać przyszli studenci Wydziału Lekarskiego i Oddziału Stomatologii AM.

W Łomży trwają egzaminy na filii olsztyńskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. 58 chętnych ubiega się o 40 miejsc na pedagogice wczesnoszkolnej, a na wychowaniu plastycznym o 15 miejsc stara się 16 ochotników na nauczyciela „od rysunków”

W Suwałkach od 1 października rusza tzw. mała polonistka czyli 3-letnie kolegium języka polskiego. Trwa rekrutacja studentów, a egzaminy zaplanowano na koniec sierpnia. W Oleku powstaje Suwalsko-Mazurski Uniwersytet Nauk przyrodniczych dla absolwentów SN-ów, którzy po skończeniu studiów otrzymają stopień magistra. Na 120 miejsc wpływają już 500 podań. Egzaminy odbędą się w sierpniu lub we wrześniu. O szczegółach poinformujemy. (Ban)

Ciąg dalszy ze str. 1

wej i nieistnieniu tak koniecznych instytucji, jak urzędu kontroli podatkowej, policji podatkowej, oddziałów policji gospodarczej. Padł stary system ustrojowy i gospodarczy, ale — chociaż mijają dwa lata — nie zostały uruchomione mechanizmy

Prokurator biadoli

prawne i instytucjonalne regulujące wolny rynek. Wyzwolił on w ludziach przedsiębiorczość, jednakże, niestety, w dużym stopniu skierowaną nie na uczciwą pracę, uczciwy handel, lecz łatwy, szybki zarobek z ominięciem prawa.

Różne gangi, podejrzone spółki, handlarze, przemysłowcy — czują się bezkarni. Sytuacja ta, to jednakże nie tylko wynik niedoskonałości przepisów prawnych, to także rezul-

Odnawianie kontaktów

Ciąg dalszy ze str. 1

kretny sposób ducha współpracy, istniejącego między oboma naszymi narodami. Ducha, który, po zniknięciu przeszkód politycznych, jakie zbyt długo ograniczały kontakty, z pewnością będzie mógł swobodnie rozwijać się w klimacie nadziei po obu stronach. Wspólna deklaracja polsko-belgijska, którą podpisaliśmy, potwierdzi w sposób oczywisty to odnowienie kontaktów.

We wtorek szef państwa polskiego spotka się z premierem Wilfriedem Martensem.

Nieco później Lech Wałęsa złoży wizytę królowi Belgów Baudouinowi I oraz spotka się z belgijskimi przemysłowcami.

W środę rano prezydent RP spotka się na roboczym śniadaniu z przewodniczącym komisji Wspólnot Europejskich — Jacquesem Delorssem. Następnie złoży wizytę w kwatery głównej NATO.

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

TRAGEDIE NA DROGACH

Beztroska, nadmierna szybkość, nieuwaga i... 22-letni Stanisław Z. z woj. łomżyńskiego na ul. Piaskowej w Choroszcy stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w drzewo. Trzy pasażerki odniosły obrażenia ciała, kierowca też. Również dwie osoby zostały poszkodowane, kiedy Fiat 125p uderzył w drzewo na łuku drogi w miejscowości Osowy Grąd. Na trasie Wysokie Mazowieckie — Zambrów zderzył się Fiat 126p z wyprzedzającym go Polonezem. Kierowca „malucha” przebywał w szpitalu z urazem kręgosłupa.

GINĄ POJAZDY

Z białostockich działek Jarczówka skradziono pomarańczowego Fiata 125p (BKA 1391), z parkingu przy ul. Chreptowicza w Augustowie ukradziony został biały Polonez (SUY 8344), w Prostkach — motocykl TZ (SUG 1814). Może ktoś widział?

WŁAMYWACZE W AKCJI

Ze stacji CPN w Boćkach niezłami sprawcy wynieśli m. in. akumulatory i papierosy, ze sklepu spółki z o.o. VSA Mix-Company w Grajewie — sprzęt elektroniczny i kurtki skórzane, z domu w miejscowości Krzywe — telewizor i kuchenkę mikrofalową, z „Prefabetu” w Wilkach — silnik elektryczny. Gdzie zabezpieczenia? (kon)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAM telewizory ZSRR, Pal-Secam. tel. 511-208. g 6503-1
WYDZIERZAWIE zakład mechaniczny pojazdowej o pow. ok. 70 m kw. na działalność rzemieślniczą, magazynową lub inną. Grabówka, Świerkowa 17. g 6498-1
MERCEDES 190D — sprzedam — 515-033. g 6501-1
WOLGĘ kupię (stan obojętny) — 15-21-18. g 6499-1
SPRZEDAM nowego żuka (1991) po wypadku. Supraśl, ul. Krasny Las 7B (po 15). g 6509-1
CEMENT tanio — 614-645, 419-641. g 6491-0

tat inercji — pomijając działania rutynowe i akcyjne — w pracy, dalekiej od dobrego spełnienia obowiązków, pracowników urzędu celnego, izby skarbowej, urzędu skarbowego oraz policji. Stąd konieczna jest, podkreślali prokuratorzy, koordynacja działań i ściślejsza niż dotąd współpraca wymienionych

służb państwowych, większa ich operatywność, sprawność, łączność z prokuraturą, szybki obieg informacji.

Jeżeli już teraz, podkreślali uczestnicy narady, nie opanuje się przestępczego żywiołu w województwie, a bodaj go przyhamuje — to w niedalekiej przyszłości przyjdzie za to płacić wysoką cenę. Trudniej jest bowiem walczyć z przestępczością wysoce zorganizowaną.

Ciąg dalszy ze str. 1

owego, władz Białegostoku, Łomży i Suwałk, prywatni, państwowi i spółdzielczy przedsiębiorcy budowlani oraz przedstawiciele banków działających na terenie trzech północno-wschodnich województw.

Spotkanie rozpoczęło od przedstawienia generalnych założeń projektu. Jego zadaniem — mówili eksperci Banku Światowego — jest przede wszystkim inicjowanie,

Kto dostanie na mieszkanie?

pomoc we wdrażaniu zmian w polskiej mieszkalnictwie, dostosowanie jej do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej. Program zakłada kredytowanie inwestycji budowlanych, świadczenia technicznej i szkoleniowej pomocy bankom, gminom i inwestorom, którzy będą chcieli skorzystać z proponowanych pożyczek.

Jak powiedział „GW” kierujący ekipą amerykańskich ekspertów, Timothy Smith, jeszcze w październiku br. odbędą się w Waszyngtonie decydujące negocjacje. Wstępna umowa między polskim rządem i Bankiem Światowym ma być podpisana w grudniu br.

Należy się spodziewać, że na wiosnę przyszłego roku, realizacja programu rozpocznie się na dobre. Bank

Ciąg dalszy ze str. 1

ważam się za biznesmena w pojęciu zachodnim. Znam jednak doświadczenia Klubu Jednostek Inicjujących, później Klubu Organizacji Gospodarczych przy Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, wreszcie Rady Dyrektorów, której przewodzi teraz dyr. Tadeusz Szostek z „Biażetu” i naszego Klubu Dyrektorów, który właściwie już od dawna dogorywa. Uważam za duży błąd nierówne traktowanie sektorów w gospodarce. Kiedyś były słuszne pretensje o to, że się faworyzuje sektor

Światowy chce przeznaczyć na ten cel (kredytowanie budownictwa mieszkaniowego) 200 mln dolarów. Oprócz tego, środki na realizację przedsięwzięcia wyłoży polski rząd. Przedstawiany projekt wymaga ponadto indywidualnego wkładu od inwestorów, który wynosić ma co najmniej 25 proc. nakładów budowlanych — jest to warunek uzyskania pożyczki. Łącznie, pomoc kredytową planowaną w programie finansowania budownictwa szacować nale-

że biuro w Warszawie. Jestem przekonany — mówi Timothy Smith — że całe przedsięwzięcie zakończy się sukcesem, że bez większych problemów uda się polskiemu rządowi wynegocjować kredyty i podpisać umowę. A wtedy my postaramy się udowodnić, że mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej i wielu problemów technologicznych można budować w Polsce mieszkania i — co ważniejsze — sprzedawać je ludziom na normalnych rynkowych

zasadach.

Obecnie w Warszawie działa biuro ekspertów przygotowujących realizację całego przedsięwzięcia. Poza nimi przygotowani są do pracy specjaliści — doradcy dla poszczególnych gmin.

Szef amerykańskich ekspertów na pytanie: — dlaczego jeden z pierwszych doradców skierowany został do Białegostoku? — odpowiedział:

— Władze Białegostoku wykazały duże zainteresowanie programem, rozwojem budownictwa — z perspektywy rynkowej. Chcą one radykalnej zmiany dotychczasowej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym. W Białymstoku przygotowano już nawet wstępny projekt realizacji programu, który teraz zostanie oceniony przez na-

zasadach. Uczestniczący we wczorajszej dyskusji przedstawiciele inwestorów i banków lokalnych dopytywali się o warunki uzyskania pożyczek. Mówiono o kredytowaniu inwestycji już rozpoczętych i planowanych; o specjalnym trybie uzyskiwania pomocy finansowej — pożyczki udzielane będą bowiem sukcesywnie w miarę postępu budowy, jednak kredytowanie takie nie będzie mogło trwać dłużej niż trzy lata.

Zainteresowanie konferencją było większe niż oczekiwali organizatorzy. Sala ośrodka szkoleniowego w Supraślu, wypełniona była do ostatniego miejsca. Teraz trzeba będzie jedynie czekać na podpisanie umowy, a potem, na jej efekty.

ARTUR SMÓLKO

spotykać się i osiągać skuteczność własnych poczynań poprzez korzystanie z doświadczeń reprezentantów interesu z 56 państw. Doroczną okazję takich pouczających kontaktów stworzą Kongres Small Businessu, który od 26 lat ściąga entuzjastów. Chęć, by w przyszłym roku (w tym jedziemy do Nashville) Kongres przewidziany na okres od 29 października do 5 listopada choćby jednolitym programem otańczył się o Białystok.

Waldemar Dąbrowski: — Nasza Izba Gospodarcza be-

skutki przynieść może dość powszechne zarządzanie „na chłopski rozum”, stosowanie rozwiązań doraźnych, bez przejmowania się strategią rozwoju przedsiębiorstwa, czy choćby jego bliską perspektywą.

Mamy zamiar oprócz promowania poczynań proefektywnościowych... Rozumiem, wolałby pan konkretniejszą wypowiedź. Gdy pytam jakie kwoty przedsiębiorstwo przeznacza na zdobywanie informacji i działalność badawczo-rozwojową — widzę zwykle wzruszanie ramionami. Stąd prosty wniosek dotyczący za-

Gadu-gadu o interesach

państwowy czy spółdzielczy, a teraz, że prywatny, co przeszkadza w konstrukcji „popiwku”. Zdarza nam się wpadać z jednej skrajności w drugą.

Józef Szablowski, członek zarządu Białostockiej Izby Gospodarczej: — Co przeszkadza? — Brak informacji, brak kontaktów ze światem prawdziwego biznesu, izolacja i zaściankowość. Ludzi o dość ciasnych horyzontach nie brakuje ani wśród menedżerów, ani tym bardziej wśród załóg przedsiębiorstw nie pojmujących zasad przekształceń i innowacji rynkowych.

Józef Szawiec, reprezentant światowego Small Businessu, organizator białostockiego ruchu: — Nic nie przeszkadza biznesmenom. Chyba oni sami swym poziomem, niekonsekwencją, pazerstwem, gdyż uważają, że prowadzenie mercedesa jest tożsame ze wzrostem pozycji i zaufania. Trudno się dziwić, że trafiają na zachodnich hochsztaplerów, którzy nie sobą nie reprezentują. Liczący się, poważny partner zachodni wciąż robi interesy na swoich rynkach, zwłaszcza że ani nasi kontrahenci, ani krajowy poziom techniki specjalnie go nie kuszą.

PYTANIE DRUGIE: CZYM ISTOTNYM WYRÓŻNIA SIĘ PAŃSKA ORGANIZACJA POŚRÓD WIELU, KTÓRE W BIAŁOSTOCKIM ŚRODOWISKU PROMOWAĆ MAJĄ POSTĘP?

Józef Szawiec: — W Small Businessie nie ma żadnego członkostwa, żadnych składek, administracji, głosowań, walk o władzę. Bo w rzeczywistości nie jest to organizacja. Po prostu chcemy zbliżyć ludzi odczuwających taką potrzebę,

dzie walczyła o załatwienie tych spraw, z którymi podmioty gospodarcze same sobie nie radzą. Jest nas już około 50 i rośnie nasza siła przebicia. Izba powinna być tak skuteczna jak mafia, w sensie pozytywnym. Dobrze, spróbujmy skonkretyzować: czynsze, ich wysokość, organizacja przetargów. To niedopuszczalne, by w mieście rzucano na przetarg z 10 procent lokali jak psu kość, a większą część rozdysponowywano w inny sposób.

Józef Szablowski: — Chcemy, kształtując więzi gospodarcze między członkami Białostockiej Izby (jest ich ok. 60), rozwiązywać wspólne problemy. Czynić to metodycznie, z wykorzystaniem wiedzy i doświadczeń oraz kontaktów międzynarodowych. Fatalne

niedbań i wyjaśnienie dlaczego nasze produkty nie są na świecie konkurencyjne. Po dłuższym zapatrzeniu w czubek własnego nosa w firmie może nastąpić wywrotka. Chcemy uruchomić nie tylko system wczesnego ostrzegania, ale też popracować na rzecz efektywności i zmniejszenia ryzyka niepowodzeń.

Kazimierz Tercjak: — Gdy nasz klub działał aktywnie wielką wagę przywiązywaliśmy do wymiany doświadczeń. Niby banał, ale jest to wręcz niezbędne zwłaszcza wtedy, gdy rynek nie jest stabilny i chaos wkrada się do polityki gospodarczej, nawala spójność i trafność przepisów. Teraz te zadania wspierania jednostek produkcyjnych, handlowych, usługowych, przejmują inne organizacje.

W Białymstoku działa kilkanaście rozmaitych organizacji i instytucji stawiających sobie za cel wspieranie działalności gospodarczej, promowanie pomysłów, wyluskiwanie inicjatyw i ich upowszechnianie. Należy do nich lub korzysta z ich usług ponad 200 tzw. podmiotów gospodarczych, od dużego przedsiębiorstwa państwowego po małe gospodarstwo rolne, od zapyziałego straganu po spółdzielnię rzemieślniczą. Statystyka jest w rzeczywistości obfitsza, gdyż (przezorni? tradycjonalisci? entuzjaści?) wstąpili, zapisali się, poprosili o pomoc w kilku miejscach naraz. Przy okazji odkryli, że wśród statutowych deklaracji i pokus roi się od powtórek i trwa coś jakby przeciąganie dusz do kolejnych organizacji. Rzecz w tym, że jeśli odzalać kilka uspiionych i przegranych stowarzyszeń okaże się, że te które są modne i na fali dopiero startują po swój dołek. Wymienić w nich można więcej obietnic niż doświadczeń, znaleźć więcej oczekiwań i ostrożności, niż zaufania i optymizmu.

Inicjatorów i organizatorów, jest w sam raz. Ofert dostatek, a nawet nadmiar, jak na ośrodek przemysłowy i naukowy tej wielkości; sądzą tak dlatego, że jednostki które się za tę robotę wzięły działają w rozproszeniu. Zamiast łączyć wysiłki, wchodzą sobie w parę; jeszcze niewiele zdziwiali, a już konkurują.

Od tego przybytku boli jednak głowa. Na krajowej mapie gospodarczej aktywności i menedżerskiej skuteczności nie widać Białegostoku, a w Centralnym Urzędzie Planowania daje się usłyszeć, że Polska „B” znów się w alfabecie osuwa.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Za 4 tysiące strzyżenie na zero

Lato w pełni. Upały coraz większe. Marzy się nowy, modny ciuch. Ale jeśli nie możesz pozwolić sobie na ekstrakreację, należy przynajmniej zmienić fryzurę.

Oszczędzamy na wszystkim. Także na fryzjerze. Zdaniem pań fryzjerek z Domu Usług przy ul. Lipowej w Białymstoku, coraz więcej klientek decyduje się na samo strzyżenie włosów (z myciem i suszeniem — 18,400 zł.). Gdy decydujemy się na bardzo wygodną i mało kłopotliwą w utrzymaniu trwałą ondulację, wydać musimy 73,470 zł. W dalszym ciągu modne „pasemka” wraz ze strzyżeniem, myciem i modelowaniem kosztują 62 tys. zł. Przy zmianie koloru włosów (farbowanie) wydać trzeba 75 tysięcy. W przerwie między kolejnymi zabiegami, którym poddajemy nasze czupryny, możemy poprosić o manicure: 11 tys. zł., z lakierowaniem — 15 tys.

Panowie preferujący tryzurę „na jeża” zapłacić muszą 17,500 zł. Modni w tym sezonie brodacze za poddanie swojego bujnego owłosienia dokładnej „obróbce” (strzyżenie brody, wąsów i włosów) muszą zapłacić w Domu Usług 18 tys. zł. Dwa tysiące taniej za tę samą usługę

gę płaci się w zakładzie fryzjerskim przy ul. Skłodowskiej-Curie. W konkurencji, czyli w prywatnym zakładzie w centrum — „Abu-dabi”, najbardziej popularne zabiegi fryzjerskie kosztują: strzyżenie — 50 tys. zł., pasemka — 120—130 tys., trwała ze strzyżeniem — 120 tys. zł. (pil.)

Wytnij — zachowaj!

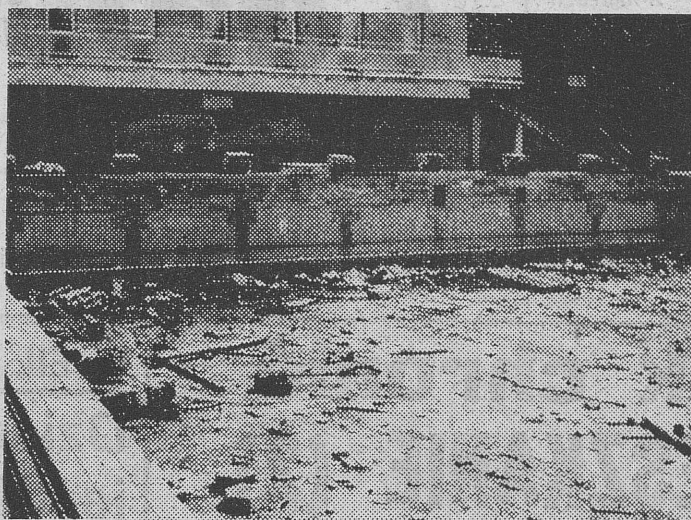
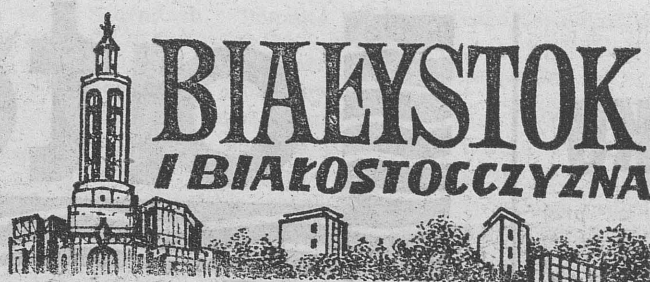
Finanse i podatki w Urzędzie Miejskim c.d.

Najczęściej odwiedzanym przez mieszkańców miasta jest Referat Podatków, Oplat i Zobowiązań Pieniężnych. Tutaj można się dowiedzieć wszystkiego o podatkach, jakie muszą płacić właściciele nieruchomości, samochodów. Pracownicy tego referatu wydają też zaświadczenia o stanie majątkowym (do sądu, ambasad).

Do czasu zorganizowania Kasy Ubezpieczeń Społecznych Wydział Finansów zajmuje się też sprawami ubezpieczeń społecznych rolników. Na miejscu, w kasie Wydziału, można uregulować opłaty podatkowe, w godz. od 8 do 13, we wtorki od 9 do 14, a w każdą pierwszą sobotę miesiąca od 8 do 10.

KOMUNIKAT PROKURATORA

Prokurator Rejonowy w Bielsku Podlaskim prowadzi śledztwo w sprawie czynów lubieżnych na nieletnich dziewczynkach. Miały one miejsce na terenie miasta w 1990 i 1991 roku. Rodziców pokrzywdzonych dzieci i wszystkie osoby, które były świadkami tych wydarzeń prosi się o kontakt, osobisty lub telefoniczny, z Prokuraturą Rejonową w Bielsku Podlaskim tel. 25-59 lub z Komendą Rejonową Policji tel. 22-61 wew. 221, 286. (bs)



W sznurkach pośród raków

W ubiegłym tygodniu Białystok obiegła złowroga wieść — wszystkie baseny będą latem zamknięte! Jak się okazuje, na „głuch” zostanie zamknięty tylko tzw. „mleczarz” przy ul. Zwycięstwa.

W stanie całkowitego rozkładu jest natomiast basen odkryty przy ulicy Mickiewicza (na zdjęciu powyżej). Właściciel obiektu (klub „Jagiellonia”, a dokładnie spółka „Handlex”, w której klub ma 80 proc. udziałów) dopiero teraz wziął się za remont i przeróbkę basenu na kryty. Jak twierdzi dyrektor firmy, trzeba poprawiać po budowniczych drugiej Japonii — materiał, którego użyto do wyłożenia basenu nie nadawał się do tego rodzaju przedsięwzięcia.

Poza tym — pływalnia odkryta jest w naszym klimacie... nierentowna.

Być może, w każdym razie na basenie przy ul. Kawaleryjskiej zapowiadają sezonową obniżkę cen. Zauważyć wywczasu można tam codziennie od 10 do 18.

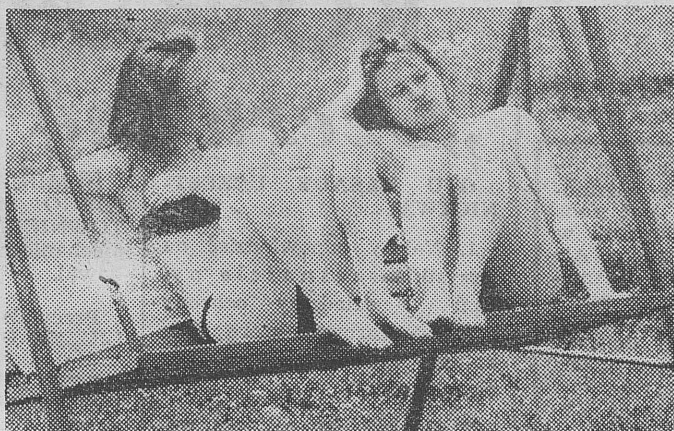
Basen przy MAZOWIECKIEJ pracuje tylko w dni powszednie, od 10 do 18. Natomiast przy Wiłkienniczej (oba należą do MOSiR) jest czynny przez cały tydzień. Być może od połowy sierpnia zostanie zamknięty z powodu remontu, ale niekoniecznie — może się uda przeprowadzić główne naprawy „z zaplecza”.

Baseny MOSiR organizują kursy nauki pływania dla dorosłych, dzieci i młodzieży.

Białostocki „erzatz” wakacyjnego kurortu to plaża w Dojlidach. Jest ładna, kajak do wynajęcia, wyspa, dzika plaża, krzakczki... Wodę co 10 dni bada sanepid, ale najlepszym dowodem na to, że jest czysta, są raki, które można kosztami zbierać — twierdzą pracownicy ośrodka. Efekt „zupki” powstaje z powodu mulistego dna, którego drobiny unoszą się w wodzie, poruszanej przez kąpielących się.

Na plaży pań w toplesie nie widać. Natomiast można spotkać niektóre osoby w bottomlesie (bez dolnej części garderoby) — dzieci płci obojga do lat 3 i dziewczęta, no, powyżej 15, ubranych w narodowy strój dzikich plemion — tzn. w sznurowadła zamiast majtek z tyłu. Gorąco... (jon)

Fot. Z Lenkiewicz



OŚWIADCZENIE

W ostatnich miesiącach miały miejsce na Białostocczyźnie zwłaszcza w samym mieście Białymstoku liczne, niestety, przypadki niszczenia symboli narodowych i państwowych.

Najbliższym przykładem tego są losy plansz z Orłem oraz portretom Marszałka Józefa Piłsudskiego, a także flagi białoczerwonej umieszczonej przy skarbnicy na Rynku Kościuszki.

Uspakajamy się zbyt łatwo domniemaniami, że są to tylko wybryki dzieci i elementów chuligańskich, przyzwyczajamy się do widoku poszarpanych sztandarów, porwanych znaków Orła w koronie, zamalowanych portretów wielkich Polaków, ubliżającym nam wszystkim dopisków, haśle szkalujących przeszłość narodową.

Nie jesteśmy dostatecznie wrażliwi na przejawy takiego szkodnictwa, w większości nie reagujemy na niszczenie narodowych i państwowych znaków, nie próbujemy temu zaradzić.

Uważamy, że trzeba jak najszybciej zapobiec aktom głupoty i rozmyślnych niszczących znamiona czynów działań antypolskich.

Prosimy o stanowczą postawę zarówno wszystkich rodaków, jak i instytucji (urzędów) powołanych do utrzymania porządku.

Oddział Towarzystwa Pamięci
Józefa Piłsudskiego
w BIAŁYMSTOKU

SAMO ŻYCIE

▲ Przez ostatni weekend przybyło nam 17 nowych mieszkańców. W sobotę urodziły się 4 dziewczynki, a w niedzielę — 8 chłopaków i 5 dziewczynek. W poniedziałek do południa, w białostockiej porodówce nie zanotowano jeszcze żadnych narodzin.

▲ W niedzielę na trasie BIAŁYSTOK—WOJSZKI wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek. Kierujący „Warsawą” T. P., podczas omijania pieszego (prowadzącego konia i krowę), wpadł w poślizg. Zjechał na lewą stronę jezdni i wyładował w rowie. Potrafił przy tym 64-letniego mężczyźna. Poszkodowany, na skutek odniesionych obrażeń, zmarł w szpitalu.

▲ Również w niedzielę, w pobliżu Bobrowki, przykry wypadek przydarzył się motocykliście. Na brukowanym odcinku drogi, stracił on panowanie nad Javą i wywrócił się. Z bardzo ciężkimi obrażeniami (pęknięta czaszka) znalazł się w szpitalu w Monkach.

▲ Pracownicy Pogotowia Ratunkowego mogą mówić o raczej spokojnym weekendzie. W minioną sobotę karetka wyjeżdżała 125 razy, a w niedzielę — 137. Najczęstsze powody wezwań to duszności, bóle i zawroty głowy.

▲ Mimo okresu wakacyjnego, w białostockich hotelach nie ma tłoku. W niedzielę w „Cristalu” wykorzystanych było 52 proc. miejsc, w „Turku” — ponad 41 proc., a w „Leśnym” — 26 proc. Jak nas poinformowała jedna z recepcjonistek, lipiec i sierpień, nie są dobrymi miesiącami dla hoteli. Prawdziwy ruch zaczyna się we wrześniu. (bs)

Głos BAZARU

... Wolałabym, żeby w białostockich życie przesyłał Marian B. pani ze straganu nr 379. Życie towarzyskie — jak słyhać — kwitnie.

Bazarowe Biuro Ogłoszeń działa prężnie, życzenia, komunikaty, zlecenia. Odzew czasem jest natychmiastowy.

Poniedziałkowy rynek to nie to co niedzielny. „Etatowi” sprzedawcy dyżurują, ale kupujących kręci się niewielu. Może kanikula przerodziła szeregi amatorów bazarowej okazji. Najwięcej gości zagranicznych, zadowolonych zresztą na targowicy — wielu tych „zza miedzy” ma już swoje stragany. Bariera językowa jest w końcu do pokonania wśród braci Słowian. Chyba że ci Słowianie, mówiący po rosyjsku mają dość ciemną skórę i skośne oczy — wczoraj zaczęli rynek kurtkami z materiału, przypominającego madere, po 170 tys. Zainteresowanie tym towarem było spore — kurteczka akurat na spacer po lesie.

Przedsiębiorcy mający na wakacjach dorabiają do kieszonek. Dwóch chłopców kupiło skrzynkę oranżady w sklepie, a teraz sprzedają ją na bazarze po 1500 zł — wiadomo, że spragnieni się znajdą. Tyle, że jeden z tych „biznesmenów” nie umie jeszcze chyba liczyć — wyglądał na 5 lat. Pewnie robi za „fizycznego”.

Truskawki w poniedziałek nie obrodziły. Były tylko w dwóch miejscach, po 5 tys., a sprzedawcy nie wyglądali na takiego, któremu zależał na sprzedaży towaru. Za 4 tys. można było kupić cały kilogram zielonego agrestu. Czarne jagody sprzedawano po 25 tys. za kilogram. Owoce porośnięte w normie, tzn. pomarańcze w cenie cebuli. (jon)

Senator K. Modzelewski w Białymstoku

W najbliższą środę, 3 bm. w sali Biblioteki Wojewódzkiej w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 16 odbędzie się spotkanie z senatorem Karolem Modzelewskim, inicjatorem i liderem „Solidarności Pracy”. Początek godz. 17. (AS)

Rozkład jazdy PKS z Dworca Białystok komunikacja p. dmiejska (cz. I)

PRZYJAZDY	MIEJSCOWOŚĆ	PRZEZ	ST.	ODJAZDY
6.26X, 7.25X, 7.46X, 9.18X, 9.40Z+, 15.06X, 17.33XZ, 18.10+V, 18.51X, 23.15X	BORSUKOWKA			4.55X, 6.15X, 7.05, 10.35X, 13.35X, 15.35+ZV, 17.25X, 18.35X
5.20X, 5.40MA, 6.20XM, 6.40XM, 7.00; 7.25X, 7.30X, 7.40, 7.50X, 8.10S, 8.20, 9.00X, 9.40XZ, 10.10, 10.40A, 11.10V, 11.40, 12.10A, 12.30V, 12.50AY, 13.10, 14.00A, 14.10S, 14.30X, 15.00V, 15.20V, 15.40, 16.00X, 16.20Y, 16.30S, 16.40XM, 17.00, 17.35X, 17.40X, 18.00Am, 18.30X, 19.10, 19.50X, 20.40, 20.50V, 21.20X, 22.00, 23.15Am	CHOROSZCZ		1	4.10X, 4.30A, 4.50X, 5.10X, 5.30X, 5.50, 6.20S, 6.30, 6.40X, 7.00S, 7.10, 7.50X, 8.00A, 8.30XZ, 9.00, 9.30H, 10.00V, 10.30, 11.00A, 11.20V, 11.40AY, 12.00, 12.30S, 12.50A, 13.20X, 13.50V, 14.10V, 14.30, 14.50Xm, 15.10V, 15.20SM, 15.30XM, 15.50, 16.00X, 16.30X, 16.50V, 17.20X, 18.00, 18.40X, 19.10V, 19.30, 20.10X, 20.50, 22.10Am
6.42X, 7.42X, 8.34S, 9.02Z+X, 12.52Z+A, 15.44S, 17.32, 20.17X	CIASNE Ogrodniczka		4	5.40X, 6.40X, 7.00S, 8.00Z+V, 11.50Z+A, 14.10S, 16.30A, 19.20X
5.59XM, 7.39V, 12.39V, 17.09X, 20.29A	IZBISZCZE		7	4.30X, 6.10VM, 11.00V, 15.40XM, 19.00A
6.46X, 11.26(2467), 16.05X, 17.36V	KOPIK		6	5.05Xps, 9.35(2467), 14.15X, 15.45V
8.45, 15.35H	KOZINCE Dobryzn K.		6	6.55, 13.45H
14.04X, 15.54X	KOZINCE Fasty Kol.		6	12.35X, 14.25X
6.39XM, 7.34M, 9.29V, 11.19H, 13.19H, 15.04V, 15.59S, 16.59, 18.29A, 22.09A	KRUSZEWO		7	5.10X, 6.00, 8.00V, 9.50H, 11.50H, 13.30V, 14.30S, 15.30M, 17.00A, 20.40A
6.52XM, 8.52, 11.27A, 14.54, 18.17Xm, 21.49	KRYNICKIE Zabłudów		2	5.00X, 7.00, 9.30V, 13.00, 16.20Xm, 19.50

dalszy ciąg rozkładu — jutro

Z ostatniej chwili!

DZIWNE ZJAWISKO

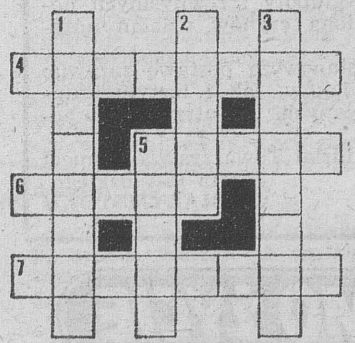
Jak doniósł nam jeden ze stałych czytelników z Królowego Mostu (woj. białostockie) w okolicznych lasach od pewnego czasu zaobserwowano niezwykle zjawisko.

Otóż w godzinach wieczornych, o zmierzchu, nad jednym z jutowych zagajników, a takich tam sporo, pojawia się dziwne czerwone poświaty.

Najbardziej zagadkowe jest to, iż za każdym razem pokazuje się ona w innym miejscu, jakby czegoś z uporem poszukiwała.

Zjawisko spływa z przesłonięciem, ściśle się wśród jutowców i po kilkunastu minutach znika, by pojawić się następnego dnia. Z oględzin dokonanych przez naszego czytelnika nie nie można wywnioskować. Twierdzi on, iż żadnych zmian nie zauważył, może tylko to, że z krzaków znikają zeszłoroczne jagody.

Gdyby ktoś mógł udzielić więcej informacji prosimy o kontakt: 232-41 — LATO Z GAZETA.



Krzyżówka na plażę

Każdy wyraz krzyżówki ma tę samą literę początkową.

POZIOMO: 4) odrobina soli, 5) jednoczesny wystrzał z wielu dział, 6) w krajach muzułmańskich rezydencja władcy, 7) idylla.

PIONOWO: 1) młode psa, 2) półwysep między zatokami Sueską a Akaba, 3) młody, szlam ze stawów i sadzawek, 4) dom mieszkalny górali kaukaskich.

ROZWIĄZANIE z ubiegłego wtorku:

połowica, pacholek, pełzanie, pergamin, „Panorama”, pakarana, Paganini, popelina.

JANUSZ NICZYPOROWICZ



5

— Kogo? — Adamowicz nie dosłyszał przez zapowiedź odjazdu pociągu, ale strzęp nazwiska skojarzył jednoznacznie z agentem, którego widział w londyńskim metrze.

— Tak, nie, ale nigdy nie czytałem jego akt. Nie znam go prywatnie zbyt dobrze, nie nie wiem o rodzinie. Spotykaliśmy się we Frankfurcie, Wiedniu, Lipsku, w Kopenhadze. Był bardzo ostrożny, ale jego analizy zawsze zawierały wiele konkretnych. Czuło się, że są przemysłowe, wyważone, oparte na realnym materiale.

— Wspominał coś kiedyś o kimś w Londynie?

— Nie, nigdy.

— Niech pan sobie przypomni. Adamowicz nie zawałał się z odpowiedzi.

— Absolutnie nigdy.

— Jeździł tam przedtem? — nalegał Szubarin.

— Nic mi o tym nie wiadomo. To nie był jego teren. Ale jeśli tak było, to śladów nie ma po co szukać ani w ambasadzie ani w konsulacie. Gdyby dotarli do rezydentów to zameldowaliby. Przypuszczacie towarzyszu, że pojedną na własną rękę?

Szubarin zatrzymał się i oparł o jeden z peronowych filarów. Wyjął z kieszeni dwa

paski gumy do żucia i wyciągnął rękę do agenta. Zastanawiał się, ile może Adamowicz powiedzieć i czy w ogóle jest sens mówić cokolwiek, skoro ten nie kojarzy w żaden sposób Londynu z Vogelmanem. Ale to mogła być zwykła ostrożność. Adamowicz był starannie wyselekcjonowanym agentem KGB w polskim wywiadzie i siedział w tym głównie od wielu lat. Był dobrym, wiernym komunistą i ideowym człowiekiem, który rozumiał, że Związek Radziecki musi ponieść wiele wyrzeczeń, aby osiągnąć wyznaczony przez Lenina cel.

Vogelman jeździł do Londynu w związku z operacją „Leonardo” powiedział Szubarin i szybko spojrzał na stojącego obok agenta.

Adamowicz poczuł jak coś mu w trzewiach skrzypnęło.

— Chryste — pomyślał — czy to możliwe?

— Kierował tą operacją — dodał Rosjanin.

Adamowicz na moment przestał czuć smak mięty i guma wydała mu się kawałkiem rozmiękłego plastiku.

— Tego nie wiedziałem...

— Nie musiałeś.

— No tak. Cały mój udział w tej operacji na terenie Polski ograniczył się do dostarczenia dokumentów na fracht.

— To też był kamuflaż.

— Ale towar poszedł na pokład. Widziałem.

— Do papierów wpisano, że odpłynąć mają sprasowane rodzinny i sprasowane rodzinny. Ki odpłynęły.

Adamowicz czechał.

— Z portu wojennego w beczkach z farbą okrętową — odparł beznamieennie Szubarin.

Sprytne — pomyślał Adamowicz. Operacja „Leonardo” polegała na nielegalnym przetransporcie na londyńską giełdę pięciu ton złota z radzieckich zapasów. Nie mogło trafić tam oficjalnie, bo powstałaby panika, że Rosjanie są niewypłacalni i upłynniają rezerwy. Wierzyliście zażądali wyjaśnień i spłaty krótkoterminowych odsetek od pożyczek na żywność.

oto Z Gazeta

Eros w słońcu

Silna wyobraźnia erotyczna i w intymnym obcowaniu obłoków dopatrzeć się seksualizmu

WAYDYK

W Elku

Dzieci jeżdżą „na gapę”

Pan Stanisław Jankowski — dyrektor Zakładów Komunikacyjnych w Elku jako pierwszy odpowiedział na propozycję Klubu Kibica w Elku, aby przyjechał z pomocą tym dzieciom, które zmuszone są spędzić wakacje w miesiącu.

W czasie kanikuły wychowankowie Domu Dziecka będą mogli bezpłatnie korzystać z autobusów MKK nie tylko na terenie Elku, ale także na tzw. „zielonych liniach” (tł.)

CIąg dalszy JUTRO.

24 czerwca zapowiadaliśmy w „Lecie z Gazetą” humoreski, dowcipy, aforyzmy z przybliżeniem oka.

Wczelnie, 7 czerwca „Kurier Poranny” w tekście „W co lokować — nieruchomości”

Oczyszczalnia tekstów

wystrzelili z podobnej armaty: „Ceny zostały wyśrubowane do tak wysokiego poziomu, że trudno jest jeszcze je podbić”.

— W co lokować — W ortografii!

MIKURS

OTO ZASADY UCZESTNICTWA:

1. Należy odpowiedzieć na wszystkie sześnaście pytań z dziedziny ochrony przeciwpożarowej, które będą kolejno zamieszczane w „Lecie z Gazetą”.

2. Do każdego zestawu pytań będzie dołączony specjalny kupon, od nr 1 do nr 8.

3. Do odpowiedzi na pytania należy dołączyć wszystkie, kolejno numerowane kupony.

4. TERMIN nadsyłania odpowiedzi upływa 30 LIPCA (decyduje data stempla pocztowego).

PYTANIA NIE SĄ TRUDNE!

NAGRODY BARDZO ATRAKCYJNE!!

KĄDZY MA SZANSĘ!!!

Jeśli odpowiedź prawidłowa na wszystkie pytania, dołączysz kupony konkursowe, możesz stać się właścicielem m.in.:

☐ ZEGARKA ELEKTRONICZNEGO

☐ KOMPLETU MINIATURY SAMOCHODÓW STRAŻACKICH (fantastyczny zestaw!)

Pięć

łomżyńskich PÓL... (biwakowych)

Łomżyńskie ma wyjątkowo skąpą letnią bazę noclegową. Znajduje się tu zaledwie pięć pól biwakowych i to w dodatku bardzo skromnie wyposażonych. Jedno z nich położone jest niedaleko wsi Jednaczewo w nadleśnictwie Łomża. Turysta ma tu do dyspozycji ławy i stoły oraz palenisko. W innym, koło wsi Kędzierowo w nadleśnictwie Rajgród, ławy, stoły i parking. Nicco inaczej wygląda sytuacja na polu namiotowym koło Goniądza nad rzeką Biebrzą. Można skorzystać z sanitariatów, śmietnika i plaży. Stosunkowo dobrze (biorąc pod uwagę „łomżyński standard”) wyposażone jest pole koło Ciechanowa, nad rzeką Nurzec. Są sanitariaty, wiaty, plaża i plac zabaw dla dzieci. Lecz najlepiej ma się pole biwakowe w pobliżu miejscowości Okonów (nadleśnictwo Rajgród). Jest ono wyposażone w stoły i ławy, wiaty, sanitariaty, śmietnik i palenisko. Przyjemnego biwakowania! (bs)

Również od maja ekipa, pod kierownictwem archeologów Zbigniewa Kobylńskiego i Dariusza Krasnodębskiego z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Warszawie, odkrywa tajemnice najwcześniejszego grodziska wczesnośrednio-wiecznego na Białostoccu.

Likwidator WZGS w Łomży może być spokojny o pracę. Zlikwidował Zakład Gospodarczy w Kolnie, a po wstała 1 stycznia br. na jego miejsce spółdzielnia pracy już nadaje się do likwidacji.

PO LATACH ŚWIETNOŚCI, kiedy handel wioskami pomagał i uczył, tak jak to napisano w jednym z budynków dawnego Zakładu Gospodarczego, zostały o-kazale hale, magazyny i sklepy. Z handlu wiejskiego kolonijnej hurtowni żyło się nieźle. Wiejskie sklepy, za pośrednictwem gminnych spółdzielni, wchłaniały każdą ilość sznurka, maszyn, odzieży, artykułów spożywczych, bez względu na jakość. Aby powiększyć obroty w Zakładzie Gospodarczym utworzono szwalnię odzieży roboczej i... damskich bluzek. Produkcja tych ostatnich interesowała się nabytą. Do zakładu trafiło zamówienie 12 tys. Rządowy zaopatrzeniowiec wraz z zamówieniem przysłał wzory, według których miały być szycie. Historia wywiała zamawiających z hoteli i teraz nie ma komu bluzę odebrać.

Zmienił się gospodarz Zakładu Gospodarczego. Zgodę z ustawą o spółdzielniach w Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Łomży powołany został likwidator, a w Zakładzie Gospodarczym jego pełnomocnik.

W WIELKIM LIPCOWYM KONKURSIE „Czerwony kur”

MINIATURY STRAŻACKIEGO SAMOCHODU RACOWNICZEGO — drabiny mechanicznej (znakomita zabawa).

Przewidziane są ponadto LICZNE UPOMINKI.

DZIS PIERWSZY ZESTAW PYTAŃ I PIERWSZY KUPON

1. Kto powinien udzielać pomocy przy gaszeniu pożaru?

2. Co to jest palenie się?

Jeśli będą kłopoty z odpowiedzią — zwróćcie się o pomoc do znajomego strażaka, najbliższego OSP. Komendy Zawodowej Straży Pożarnej.

JUŻ OD DZIS kompletujemy pytania i kupony konkursowe, szukamy prawidłowych odpowiedzi. CAŁOŚĆ, tj. odpowiedź na wszystkie pytania, oraz kupony od nr 1 do nr 8, wysyłamy — najpóźniej 30 LIPCA pod adresem: „GAZETA WSPÓŁCZESNA”, 15-950 Białystok, Suraska 1, „Lato z GAZETĄ” — „Czerwony kur”.

KUPON Nr 1 „L z G”

ARCHEOLOGDZY białostocki wesele rozpoczęli tegoroczny sezon wykopalski. Już w maju ekspedycja, pod kierownictwem Katarzyny Rusin, wyruszyła, aby kontynuować prace w Grodach Starych koło Poświętnego. Znajdują się tam kurhany z grobami tzw. księżycami z okresu rzymskiego (ok. III—IV w. naszej ery).

Stanowisko to rozorywane jest przez rąkowników — informuje konserwator zabytków archeologicznych na województwo białostockie — Krystyna Bieńkowska, musimy więc spieszyć się z badaniami, traktując je jako ratownicze, aby nie dopuścić do całkowitego zniknięcia. Stąd prace trwać będą do końca sierpnia.

Również od maja ekipa, pod kierownictwem archeologów Zbigniewa Kobylńskiego i Dariusza Krasnodębskiego z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Warszawie, odkrywa tajemnice najwcześniejszego grodziska wczesnośrednio-wiecznego na Białostoccu.

Likwidator WZGS w Łomży może być spokojny o pracę. Zlikwidował Zakład Gospodarczy w Kolnie, a po wstała 1 stycznia br. na jego miejsce spółdzielnia pracy już nadaje się do likwidacji.

PO LATACH ŚWIETNOŚCI, kiedy handel wioskami pomagał i uczył, tak jak to napisano w jednym z budynków dawnego Zakładu Gospodarczego, zostały o-kazale hale, magazyny i sklepy. Z handlu wiejskiego kolonijnej hurtowni żyło się nieźle. Wiejskie sklepy, za pośrednictwem gminnych spółdzielni, wchłaniały każdą ilość sznurka, maszyn, odzieży, artykułów spożywczych, bez względu na jakość. Aby powiększyć obroty w Zakładzie Gospodarczym utworzono szwalnię odzieży roboczej i... damskich bluzek. Produkcja tych ostatnich interesowała się nabytą. Do zakładu trafiło zamówienie 12 tys. Rządowy zaopatrzeniowiec wraz z zamówieniem przysłał wzory, według których miały być szycie. Historia wywiała zamawiających z hoteli i teraz nie ma komu bluzę odebrać.

Zmienił się gospodarz Zakładu Gospodarczego. Zgodę z ustawą o spółdzielniach w Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Łomży powołany został likwidator, a w Zakładzie Gospodarczym jego pełnomocnik.

„WSPÓŁPRACA” nie popłaca

Jesienią ub. Zakład Gospodarczy funkcjonował jeszcze nakamienie. W październiku wartość maszyn sprzedanych w należącym do zakładu składnicy sięgnęła miliarda złotych. Do magazynów płynęły towary zamówione jeszcze przez popatrzeniowców WZGS, a także przez pracowników likwidowanego, ale przecież działającego, zakładu gospodarczego. Likwidacja WZGS nie miała przecież polegać na unicestwieniu zakładu, ale na przekształceniu w efektywny twór gospodarczy. Konkretnie chodziło o utworzenie spółdzielni pracy.

Łapanka do worzonej spółdzielni rozpoczęła się pod koniec ub. r. Kto z pracowników byłego Zakładu Gospodarczego nie wpłacił 515 tysięcy udziału, ten nie miał szansy na zatrudnienie w zarejestrowanej 1 stycznia br. landowo-Wytwórczej Spółdzielni Pracy „Współpraca” w Kolnie. Prawie półroczne działania spółdzielni zakończyła sięgającym 3 m. zł. deficytem. Na sumę te złożyły się niezapłacone należności za towary, zaległości i inne świadczenia. Zmniejszono się też zatrudnienie. W Zakładzie Gospodarczym pracowali ponad 300 osób, teraz 88, z tego 43 miały zostać zwolnione z końca czerwca.

Przez ten krótki pracownicy upatrują w nieudolności sęd. Wywołujący się prosi o zachowanie anonimowości.

Przezebraną spółdzielnię został pan Kazimierz Lemański, były naczelnik Kolna, ostatnio pełnomocnik likwidatora WZGS. Prowadzenie firmy handlowej to nie to samo co kierowanie przedsiębiorstwem. Wymaga innych umiejętności. Przez nie potrafił załatwić sporu z gminną spółdzielnią, który zaczął się po utworzeniu naszej spółdzielni. Przestały one odbierać towary z naszych hurtowni.

Prezes nie dość, że słabo orientuje się w branży, to jeszcze marnuje czas na spotkania ze znajomymi w godzinach pracy.

(VI—VIII wiek) w Haćkach. Przy okazji chce przebadać kurhan, zniszczony przez „poszukiwaczy” skarbow.

W lipcu kontynuowane będą prace badawcze cmentarzyska wczesnośrednio-wiecznego (groby w obstawach

kamiennych) w Smarkicach koło Drohiczy. Natomiast w sierpniu penetrowana będzie przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, wczesnośrednio-wieczna osada rzemieślnicza tzw. wschodnia z okresu rozkwitu (XI—XII wiek) w Drohiczy.

Oba te stanowiska archeologiczne są zagrożone — pierwsze przez wyburzenie kamieni, drugie — przez obsuwanie się skarpy.

Skradne fundusze kultury

Również ekipa prof. Jerzego Okulicza z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego finalizować będzie w lipcu penetrację obrzeżnego kompleksu osadniczo-obronnego na Górze Zamkowej w

torii Kultury Materialnej. Kończy prowadzone przez kilka sezonów badania wielokulturowej osady (od późnego paleolitu do neolitu) w Duce koło Wydm.

Również ekipa prof. Jerzego Okulicza z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego finalizować będzie w lipcu penetrację obrzeżnego kompleksu osadniczo-obronnego na Górze Zamkowej w

— Kasa spółdzielni pusta, a prezes lekką ręką aprobuję rachunek radcy prawnego wystawiony na 3 mln 900 tys. zł.

Kazimierz Lemański, przyczyn sytuacji, w wyniku której „Współpraca” znalazła się na skraju bankructwa upatruje w czynnikach zewnętrznych.

Głównie spółdzielnie utworzenie „Współpracy” powitał bojkotem naszych hurtowni. Zarządy GS uznały, że nasza spółdzielnia przejmie cały majątek Zakładu Gospodarczego w Kolnie, a więc także tę część majątku WZGS, którego byli udziałowcami. Straty zaczął przynosić nam też zakład krawiecki. Jeszcze niedawno sztychły tu koszul flanelowych nie można było sprzedać w naszych sklepach, kiedy nagle okazało się, że nie są one nikomu w ogóle potrzebne. To samo stało się z usztykami na zamówienie rządowe bluzkami. Próbowaliśmy ratować zakład krawiecki, ale odbiorca z Niemiec, a właściwie pośrednik — zakład krawiecki w Mragowie — oferował nam po 4 marki za spodnie, co nie pokrywało kosztów produkcji. Przynoszący straty zakład musieliśmy

rozwiązać. Nawet teraz, kiedy maszyny są u niego, musimy stracić 40 mln miesięcznie na różnego rodzaju opłaty. Ponadto kosztowne jest utrzymanie obszernej hurtowni, za dużej jak na obecne potrzeby.

Krzysztof Dzięgiełowski, przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni „Współpraca” tak jak prezes przyczyni fatalnej sytuacji finansowej spółdzielni upatruje w czynnikach zewnętrznych, a przede wszystkim w znikomym popycie na artykuły, którymi handluje spółdzielnia.

Sabina Pomiechowska, główna księgowa spółdzielni:

— Wiem, że radca prawny zażądał za swoją pracę w spółdzielni 3,9 mln złotych, ale nie zatwierdziłam tego rachunku. Był u nas zatrudniony w ciągu ostatnich 9 miesięcy na umowie-zleceniu. Gdyby zsumować czas jaki poświęcił naszemu zakładowi, to nie wiem czy zebrałoby się tego dwa tygodnie.

Do bankructwa spółdzielni przyczynił się też likwidator WZGS. Zwiększył z przekazaniem majątku spółdzielni. Mielśmy kupca na magazyn w Czerwonem, chętnych do wydzierżawienia sklepu meblowego na dom towarowy. Mogliśmy sprzedać zakład szwalniczy. Ale nie mogliśmy podjąć decyzji, bo majątek nie był nasz, mimo że ponosiliśmy koszty jego utrzymania.

Mimo braku formalnej decyzji o przekazaniu majątku, co nie udało się wydzierżawić. Po sąsiedztwie ze spółdzielnią rozłożył się komornik. Jeśli dojdzie do bankructwa spółdzielni, będzie miało blisko. Pod warunkiem, że spółdzielnia otrzyma majątek od likwidatora. Tylko jaki sens ma przekazywanie majątku bankrutowi?

WIESŁAW KOŁOWSKI

pozwalała — jak z tego wynika — tylko na najpilniejsze prace. — Podobnie jest w Suwałkach — informuje archeolog Jerzy Brzozowski.

Pierwsza, pod koniec czerwca, na Suwałczyźnie zjechała ekspedycja dr. Witolda Gumińskiego z Instytutu His-

torii Kultury Materialnej. Kończy prowadzone przez kilka sezonów badania wielokulturowej osady (od późnego paleolitu do neolitu) w Duce koło Wydm.

Również ekipa prof. Jerzego Okulicza z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego finalizować będzie w lipcu penetrację obrzeżnego kompleksu osadniczo-obronnego na Górze Zamkowej w

torii Kultury Materialnej. Kończy prowadzone przez kilka sezonów badania wielokulturowej osady (od późnego paleolitu do neolitu) w Duce koło Wydm.

Również ekipa prof. Jerzego Okulicza z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego finalizować będzie w lipcu penetrację obrzeżnego kompleksu osadniczo-obronnego na Górze Zamkowej w

torii Kultury Materialnej. Kończy prowadzone przez kilka sezonów badania wielokulturowej osady (od późnego paleolitu do neolitu) w Duce koło Wydm.

Również ekipa prof. Jerzego Okulicza z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego finalizować będzie w lipcu penetrację obrzeżnego kompleksu osadniczo-obronnego na Górze Zamkowej w

— Kasa spółdzielni pusta, a prezes lekką ręką aprobuję rachunek radcy prawnego wystawiony na 3 mln 900 tys. zł.

Kazimierz Lemański, przyczyn sytuacji, w wyniku której „Współpraca” znalazła się na skraju bankructwa upatruje w czynnikach zewnętrznych.

Głównie spółdzielnie utworzenie „Współpracy” powitał bojkotem naszych hurtowni. Zarządy GS uznały, że nasza spółdzielnia przejmie cały majątek Zakładu Gospodarczego w Kolnie, a więc także tę część majątku WZGS, którego byli udziałowcami. Straty zaczął przynosić nam też zakład krawiecki. Jeszcze niedawno sztychły tu koszul flanelowych nie można było sprzedać w naszych sklepach, kiedy nagle okazało się, że nie są one nikomu w ogóle potrzebne. To samo stało się z usztykami na zamówienie rządowe bluzkami. Próbowaliśmy ratować zakład krawiecki, ale odbiorca z Niemiec, a właściwie pośrednik — zakład krawiecki w Mragowie — oferował nam po 4 marki za spodnie, co nie pokrywało kosztów produkcji. Przynoszący straty zakład musieliśmy

rozwiązać. Nawet teraz, kiedy maszyny są u niego, musimy stracić 40 mln miesięcznie na różnego rodzaju opłaty. Ponadto kosztowne jest utrzymanie obszernej hurtowni, za dużej jak na obecne potrzeby.

Krzysztof Dzięgiełowski, przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni „Współpraca” tak jak prezes przyczyni fatalnej sytuacji finansowej spółdzielni upatruje w czynnikach zewnętrznych, a przede wszystkim w znikomym popycie na artykuły, którymi handluje spółdzielnia.

Sabina Pomiechowska, główna księgowa spółdzielni:

— Wiem, że radca prawny zażądał za swoją pracę w spółdzielni 3,9 mln złotych, ale nie zatwierdziłam tego rachunku. Był u nas zatrudniony w ciągu ostatnich 9 miesięcy na umowie-zleceniu. Gdyby zsumować czas jaki poświęcił naszemu zakładowi, to nie wiem czy zebrałoby się tego dwa tygodnie.

Do bankructwa spółdzielni przyczynił się też likwidator WZGS. Zwiększył z przekazaniem majątku spółdzielni. Mielśmy kupca na magazyn w Czerwonem, chętnych do wydzierżawienia sklepu meblowego na dom towarowy. Mogliśmy sprzedać zakład szwalniczy. Ale nie mogliśmy podjąć decyzji, bo majątek nie był nasz, mimo że ponosiliśmy koszty jego utrzymania.

Mimo braku formalnej decyzji o przekazaniu majątku, co nie udało się wydzierżawić. Po sąsiedztwie ze spółdzielnią rozłożył się komornik. Jeśli dojdzie do bankructwa spółdzielni, będzie miało blisko. Pod warunkiem, że spółdzielnia otrzyma majątek od likwidatora. Tylko jaki sens ma przekazywanie majątku bankrutowi?

WIESŁAW KOŁOWSKI

Szurpiłach. Ponadto w lipcu prowadzone będą pod kierunkiem mgr Grażyny Iwanowskiej z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, badania grodziska wczesnośrednio-wiecznego w Jędrzejówku. Krótkie robocze badania przewidziano także na

torii Kultury Materialnej. Kończy prowadzone przez kilka sezonów badania wielokulturowej osady (od późnego paleolitu do neolitu) w Duce koło Wydm.

Również ekipa prof. Jerzego Okulicza z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego finalizować będzie w lipcu penetrację obrzeżnego kompleksu osadniczo-obronnego na Górze Zamkowej w

torii Kultury Materialnej. Kończy prowadzone przez kilka sezonów badania wielokulturowej osady (od późnego paleolitu do neolitu) w Duce koło Wydm.

Również ekipa prof. Jerzego Okulicza z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego finalizować będzie w lipcu penetrację obrzeżnego kompleksu osadniczo-obronnego na Górze Zamkowej w

torii Kultury Materialnej. Kończy prowadzone przez kilka sezonów badania wielokulturowej osady (od późnego paleolitu do neolitu) w Duce koło Wydm.

Również ekipa prof. Jerzego Okulicza z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego finalizować będzie w lipcu penetrację obrzeżnego kompleksu osadniczo-obronnego na Górze Zamkowej w

— Kasa spółdzielni pusta, a prezes lekką ręką aprobuję rachunek radcy prawnego wystawiony na 3 mln 900 tys. zł.

Kazimierz Lemański, przyczyn sytuacji, w wyniku której „Współpraca” znalazła się na skraju bankructwa upatruje w czynnikach zewnętrznych.

Głównie spółdzielnie utworzenie „Współpracy” powitał bojkotem naszych hurtowni. Zarządy GS uznały, że nasza spółdzielnia przejmie cały majątek Zakładu Gospodarczego w Kolnie, a więc także tę część majątku WZGS, którego byli udziałowcami. Straty zaczął przynosić nam też zakład krawiecki. Jeszcze niedawno sztychły tu koszul flanelowych nie można było sprzedać w naszych sklepach, kiedy nagle okazało się, że nie są one nikomu w ogóle potrzebne. To samo stało się z usztykami na zamówienie rządowe bluzkami. Próbowaliśmy ratować zakład krawiecki, ale odbiorca z Niemiec, a właściwie pośrednik — zakład krawiecki w Mragowie — oferował nam po 4 marki za spodnie, co nie pokrywało kosztów produkcji. Przynoszący straty zakład musieliśmy

rozwiązać. Nawet teraz, kiedy maszyny są u niego, musimy stracić 40 mln miesięcznie na różnego rodzaju opłaty. Ponadto kosztowne jest utrzymanie obszernej hurtowni, za dużej jak na obecne potrzeby.

Krzysztof Dzięgiełowski, przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni „Współpraca” tak jak prezes przyczyni fatalnej sytuacji finansowej spółdzielni upatruje w czynnikach zewnętrznych, a przede wszystkim w znikomym popycie na artykuły, którymi handluje spółdzielnia.

Sabina Pomiechowska, główna księgowa spółdzielni:

— Wiem, że radca prawny zażądał za swoją pracę w spółdzielni 3,9 mln złotych, ale nie zatwierdziłam tego rachunku. Był u nas zatrudniony w ciągu ostatnich 9 miesięcy na umowie-zleceniu. Gdyby zsumować czas jaki poświęcił naszemu zakładowi, to nie wiem czy zebrałoby się tego dwa tygodnie.

Do bankructwa spółdzielni przyczynił się też likwidator WZGS. Zwiększył z przekazaniem majątku spółdzielni. Mielśmy kupca na magazyn w Czerwonem, chętnych do wydzierżawienia sklepu meblowego na dom towarowy. Mogliśmy sprzedać zakład szwalniczy. Ale nie mogliśmy podjąć decyzji, bo majątek nie był nasz, mimo że ponosiliśmy koszty jego utrzymania.

Mimo braku formalnej decyzji o przekazaniu majątku, co nie udało się wydzierżawić. Po sąsiedztwie ze spółdzielnią rozłożył się komornik. Jeśli dojdzie do bankructwa spółdzielni, będzie miało blisko. Pod warunkiem, że spółdzielnia otrzyma majątek od likwidatora. Tylko jaki sens ma przekazywanie majątku bankrutowi?

WIESŁAW KOŁOWSKI

czego się na polu ornym. Wiosną znaleziono tam ciekawą siekierkę.

W Łomży trzeci sezon trwają wykopaliska archeologiczne na Starym Rynku. W związku z prowadzonymi tamże ciepłociągami postanowiono sprawdzić, gdzie stał ratusz miejski. Pod kierownictwem warszawskiego archeologa, Macieja Czarnieckiego, odkryto nie tylko fundamenty ratusza, ale także wcześniejszej budowli drewnianej. Tegoroczne prace mają na celu wyjaśnienie, co to było — informuje wojewódzki konserwator zabytków w Łomży — Wiesława Szymańska.

Tegoroczne kuse budżety sprawiły, że badania archeologiczne mają charakter ratowniczy. Zaplanowano je tam, gdzie grozi zniszczenie stanowiska i gdzie prace muszą być bezwzględnie zakończone, jak chociażby w centrum Łomży.

ANIELA LABANOW</

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.02, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 20.00, 21.00, 22.00; 6.07 Muzyka nocna; 5.30 Poranne rozmaitości; 6.10 Informacje radia kierowców; 6.40 Informacje sportowe; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 „Special English”; 8.55 Proza; 9.00 Lato z radiem; 10.30 Andrew Greeley: „Nie pożądam żony bliźniego swego”; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.00 Świat muzyczny; 13.35 Antoni Wronski; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Nie tylko o AIDS — mówi prof. Andrzej Stapiński; 20.45 Bohumil Hrabal: „Zaczarowany flet”; 21.00 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i Aktualności; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Teodor Leszczyński: Paderewski sztuce przywrócić; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Moskwa z melodią i piosenką.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 1.57; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Informacje sportowe; 8.30 François Joly: „Be-Bop dla Loli” (powt.); 8.45 Business news; 9.05 Słuchaj razem

z nami — prowadzi Anna Semkowicz; 10.05 Michał Choromański: Głównictwo, mogiła i praktyka; 11.05 Prowadzi Bogdan Olewicz; 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Paweł Sztompke; 13.05 Prowadzi Jerzy Kordowicz; 14.10 Odkurzone przeboje; 15.05 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Tomasz Beksiński; 20.00 Trójka Bis — prowadzi Krzysztof Lipka; 20.10 Puls jazzu — aud. Pawła Brodowskiego; 20.50 Spotkania o zmroku; 21.15 Harmonia mundi; 21.55 Miniatura poetycka; 22.05 Informacje sportowe; 22.10 Sentymenty na głosy i instrumenty; 22.40 Dziennik emigranta; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 23.50 Andrzej Banach: „Jak kochać i nie zabić”; 24.05 Trójka pod księżycem — prowadzi Roman Dziewowski i Alicja Leszczyńska.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Pilarowski; 8.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.50 Pod znakiem Pogoni — aud. St. Poznańskiego; 9.05 Tu twoje radio — prowadzi W. Szymański; 11.15 Sytuacja prawdziwa — aud. J. Smyka; 12.30 Gra o zielone — aud. L. Kubickiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas; 23.00-7.00 prowadzi A. Godlewski; 18.00 BBC; 18.30 Muzyczny relaks; 18.45 Pod znakiem Pogoni (powt.); 19.00 Krzysztof Kurianuk zaprasza; 22.00 BBC; 23.00 Nocne granie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie najmłodszych ze smokiem
9.35 Kino Teleferii: „Przygody Misia Ruxpina” — serial animowany prod. ang.
10.00 „To się może przydać”
10.25 „Matyas Sandor” — dramat kostiumowy prod. węg.-franc.
11.25 Aktualności Telegazety
17.00 LTV — Lato w Telewizji — Układy
17.15 Teleexpress
17.30 LTV — Lato w Telewizji
18.45 W Sejmie i Senacie
19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”
19.30 Wiadomości
20.05 „Sceny dziecięce z życia prowincji” — film fab. prod. polskiej
22.25 Express gospodarczy
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej
23.55 „Alf” — serial prod. USA
0.20 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55-10.15 Telewizja Śniadaniowa

7.55 Powitanie
8.00 CNN — Headline News
8.10 Język niemiecki
8.40 „Santa Barbara” — serial prod. USA
9.25 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
16.45 Powitanie
17.00 „Moda i muzyka z Gdańska”
17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna ze Świętej Góry w Gostyniu
18.50 Studio Bis: Obrazy, słowa, dźwięki
18.55 Ojczyzna — polszczyzna
19.15 Obrazy, słowa, dźwięki — testament Kantora
20.15 Rozmowa z Krzysztofem Głodysem
20.25 Magazyn przechodnia
20.35 Benefis Jana Kobuszewskiego
21.00 „Teatr, czyli świat” — z Jerzym Bińczykiem rozmawia Andrzej Żurowski
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Prawo wyboru” — Transplantacja — program Włodzimierza Jakubowskiego
22.25 „Pies Baskervilleów” — film fab. prod. ang.
23.45 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 Program informacyjny-muzyczny; 8.00 „Dallas” — serial prod. USA, odc. 2; 8.50 Godzina dla dzieci; 9.50 „Syberia na ekranie” — kronika filmowa; 10.00 Dziecięcy klub muzyczny; 10.35 Film animowany; 11.00 Wiadomości; 11.15 Reportaż; 11.30 Święto tańca ludowego w Czelabinsku, cz. I; 13.45 „Telemikst”; 14.00 Wiadomości; 14.15 Muzyka F. Chopina; 14.55 Film animowany; 15.15 „Dramaturgia Subasu” — film dok.; 15.45 Koncert artystów z Jakucji; 16.45 Kurier gospodarczy; 17.00 Nasz ogród; 17.30 „Gospodarka i ekologia”, cz. II; 18.35 „Między nami jaskiniowcami” — film animowany prod. USA; 19.05 „Ulice San Francisco” — film fab.; 20.00 Dziennik; 20.40 „Dallas” — odc. 2; 21.30 „Wywiad” — program publ.; 21.45 „Stopnie”; 23.00 Wiadomości; 23.20 „Anatolij Sołowanienko na scenie i poza nią”; 0.05 „Ulice San Francisco” — film fab.; 1.20 Zakończenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY ONE

7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs. Pepperpot; 10.00 Card Sharks; 10.30 Pan Ed; 11.00 Lucy Show; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaj stulecia; 14.00 Prawdziwe wyznania; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Złota tygodnia; 16.15 Oczarowana; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 McHale's Navy; 19.00 Wiezy rodzinne; 19.30 Sprzedaj stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Alf; 21.00 The Bastard (2); 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Wilkołak; 24.00 Police story; 1.00 Potwory; 1.30 Laugh-in.

RTL PLUS

6.00 Magazyn wczesna pora; 6.35 Show-sklep; 9.25 Fuenf Karnickel — komedia austriacka (1954); 11.00 Show-sklep; 11.25 Reader; 12.10 Preis des Macht; 13.00 Aktualności; 13.05 Młotek; 13.30 California Clan; 14.15 Springfield story; 15.00 Wimbledon '91; 18.45 Aktualności; 19.00 Wimbledon '91; 20.15 A-Team; 21.10 Szeryf w Nowym Jorku; 22.30 Wimbledon '91; 23.00 Aktualności; 23.03 Expressiv; 23.55 Annes Mutter — niem., 1983.

FILMNET

7.00 She is Having a Baby (106); 9.00 Idiota (91) — franc. z G. Philippe; 11.00 Lensman: Secret of the Lens (92); 13.00 Gaby-True Story (110); 15.00 Mervin Purvis, G-Man (71) — sensac.-przygodowy; 17.00 Jezebel (103); 19.00 Mighty Quinn (95) — nowy szef policji na małym wyspie karaibskiej szuka mordercy Amerykanika; 21.00 Hiding Out (98) — komedia; 23.00 Ran (154) — klasyczna Kurosawy; 3.00 Gas-S-S-S (74) — fantastyka; 5.00 Man on Fire (88) — dawny pracownik CIA zostaje ochroniarzem paniątki z dobrego domu.

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Przerwa urlopową.

KINA

„Pokój” — „Robocop II” (USA, 1. 12), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni)
„Ton” — „Harry i Hendersonowie” (USA, b.o.), godz. 11 i 13;
„Tańczący z wilkami” (USA, 1. 12), godz. 15.45 i 19 (ostatnie dni).
„Studio” — „Siostrzyczki” (USA — erotyk, 1. 18), godz. 17 i 18.30 i 20.00.
„Syrena” — „Karate Kid” (USA, 1. 12), godz. 11. Mewy” (polsk, 1. 18), godz. 13. Złote dziecko” (USA, 1. 12), godz. 15.30 „Harry Angel” (USA, 1. 18), godz. 17.30 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Krwawy sport” (USA, 1. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Stowarzyszenie Umarłych Poetów” (USA, 1. 15). „Wall Street” (USA, 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Millenium” — „Kto wrobił królika Rogera” (USA, 1. 12).
Ciechanowiec — „Co lubią tygrysy” (polsk, 1. 18).
Wysokie Mazowieckie — „Rajski ptak” (polsk, 1. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Księżyc 44” (RFN-USA, 1. 15).
Augustów — „Osaczona” (USA, 1. 15).
Ełk „Polonia” — „9 i pół tygodnia” (USA, 1. 18).
Giżycko — „Cocoon” (USA, 1. 15).
Goldap — „Chora z miłości” (franc., 1. 15).
Kowale Oleckie — „Krokodyl Dundee” (austral., 1. 12).
Mikołajki — „Kickboxer” (USA, 1. 15).
Olecko — „Szalony Meks” (USA, 1. 15).
Orzysz — „Linia śmierci” (ang., 1. 18).
Pisz — „Najlepsi z najlepszych” (USA, 1. 12).
Ryn — „Weekend u Berniego” (USA, 1. 15), „Czarownica” (USA, 1. 18).
Węgorzewo — „Zbrodnia z namiętności” (USA, 1. 18).

W razie wypadku

Policja — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja o usługach — tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1 — tel. biura wezwah 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. 1. Białowzy 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 — internistyczne.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA

(ostry dyżur)

— ul. Malmęda 12, tel. 417-529

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały gruźlicy dziecięcej, szpitalnej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 2 VII 1991 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital

Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj.

Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 998 — czynny codziennie w godz. 17-6.

Łomża — tel. 998 — czynny w wtorki i czwartki w godz. 17-22.

co, gdzie, kiedy?

Allied Tours & Agencja prima

Marzysz o USA?
Nie przegap okazji!

6-dniowa wycieczka za jedyne 5.100.000 zł

Informacje i zapisy,

Bk, ul. Wojska Polskiego 43 (hale budowlanych), II piętro, pokój 33, tel. 37-95, godz. 10-17

Zapisy od 2 lipca 1991 r.

K 9564-1

MATERIAŁY ELEKTRYCZNE

sprzedaż hurtowa i detaliczna

„ELKOND”, ul. Octowa 2, tel. 270-31 wewn. 277

polecamy:

— zegary sterujące
— styczniki SLA, ID i inne
— przekładniki R-15 i inne
— oprawy oświetleniowe przemysłowe oraz wiele atrakcyjnych materiałów elektrycznych.

g 6228-0

W związku z prowadzonymi robotami budowy skrzyżowania ulic Al. Legionów, Piłsudskiego i Gwardii Ludowej od dnia 3.07.91 r. do 6.07.91 r.

zostaje zamknięta dla ruchu ul. Al. Legionów na odcinku około 100 m w rejonie Wiejskiego Domu Towarowego w Łomży. Objazd wyznaczono ulicami Sikorskiego, Zawadzka i Piłsudskiego.

Za utrudnienia przepraszamy.

Lg 5847-1

ZAKŁAD ZATRUDNI

osoby z wykształceniem włókienniczym lub mechanicznym (maszyn precyzyjnych) do obsługi maszyn hafciarskich kardowych, elektronicznych.

Praca na 3 zmiany.
Zgłoszenia od 10-13.
Białystok, ul. Kajki 11.

g 6457-1

Biuro Przewozów Międzynarodowych PKS „Warmia” Olsztyn, ul. Okrzei 19

prowodzi przewozy autokarowe do:

- ☐ Stuttgartu
- ☐ Norymbergi
- ☐ Kolonii
- ☐ Frankfurtu
- ☐ Hamburga
- ☐ Bremy

Bilety do nabycia:

Giżycko, ul. Warszawska 10, tel. 33-91

Pisz, ul. Dworcowa 24, tel. 33-50

Suwałki, Dworzec autobusowy, tel. 39-72

Węgorzewo, ul. Sienkiewicza 2, tel. 32-19

Olsztyn, ul. Okrzei 19, tel. 26-66-74

Dla dzieci do 10 lat zniżka.

Zapraszamy.

k 9563-1

„SPOŁEM”

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łomży

ZAWIADAMIA

członków Spółdzielni, że Uchwałą nr 5 Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 27 kwietnia 1991 r. udział członkowski został podwyższony do kwoty 1.000.000 zł.

Wszystkich członków prosimy o uzupełnienie bądź wycofanie udziału w terminie do 31 grudnia 1991 r. W przeciwnym przypadku nie uzupełniony udział zostanie przeksięgowany na fundusz zasobowy Spółdzielni.

k 9551-00

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej w rejonie ulic Botanicznej, Dąbrowskiej i Poleskiej za przerwę w dostawie w dniu 4.07.1991 r. w godz. 7-17. Przerwa związana jest z przebudową linii energetycznych.

k 9593-1

**AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR
HURTOWY
ZEGARKÓW
I KALKULATORÓW**

**CITIZEN
CASIO**

OFERUJE W DUŻYM WYBORZE:

• **NOTESY MENADŻERSKIE**
• **KALKULATORY BIUROWE**

Wielka obniżka cen!

Warszawa ul. Karmelicka 19
tel. 0-22/317-333
tix 81-42-79 apolo pl
fax 0-2/635-80-16

**AGENCJA
APOLLO**

k 9487-0

HURTOWNIA ZATRUDNI

- kobietę do pracy w biurze
- mężczyznę do prac przeładunkowych
- ekspedienta z doświadczeniem.

tel. 524-147
524-033

g 6449-1

samochody

TANIE opony — Wysockiego 53.

SPRZEDAM ford eskort (1990).

vw jetta (1988). Hajnówka. 28-80.

g 6203-0

SPRZEDAM wołgę (1984) lub zamienię na malucha. Tel. 415-445.

g 6271-1

FIATA 126p (1986) — sprzedam.

Tel. 286-66.

pg 6216-1

SPRZEDAM fiata combi (1979).

Tel. 200-72, po 20.

g 6272-1

SILNIK: skrzynię biegów, tylny most do volgi Gaz-24 — używane, w dobrym stanie — sprzedam. Boruty 11 (Jarosówka).

g 6447-1

USŁUGI

TV Color Service — naprawy, dekodery PAL, wymiany kineoskopów — 433-544.

g 3559-0

KOLOR — naprawa, 216-33 Ko-

nończuk.

g 6194-0

TELENAPRAWA, dekodery, PAL

(130-150 tys.), zdalne sterowanie.

Tel. 228-81.

g 6273-0

ZESPÓŁ muzyczny, 412-346.

g 6445-1

DEZYNSEKCJA — 413-390.

g 5963-0

DRZWI przeciwwłamaniowe. Au-

gustów 21-16.

g 5245-0

DRZWI harmonijkowe drewniane,

żaluzje kolor, tapicerka, zabezpie-

czenia — 419-056 Rozenfeld.

g 6243-0

ZALUŻE 140 tys./m. materiały

zachodnie. 21-00 Łomża.

Łg 4826-0

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach

ogłasza przetarg nieograniczony na samochód marki Nysa 522, rok produkcji 1985, nr silnika 214193, nr fabryczny 313003, cena wywoławcza — 11.000.000 zł. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa do godz. 9 w dniu przetargu. Samochód można oglądać w każdy dzień roboczy w godz. 9-14 przy ul. Gen. Władysława Sikorskiego 14. Przetarg odbędzie się 16.07.1991 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Gen. Władysława Sikorskiego 14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 9574-1

PPH „IMAGO”

05-822 MILANÓWEK, ul. 17 Stycznia 8
tel/fax 55-82-88
tel. 58-30-11 wewn. 441 (wieczorem)

POLECAMY:

kresz ok. 25 kolorów
dresy z kreszu + laycra
Co 10 dni dostawa naszym transportem.

Zapraszamy

g 6263-1

DREWNIANE drzwi harmonijkowe. Tapicerka, blacha, zamki, przeróbka okna środkowego. naprawa żaluzji, 266-17.

pg 5655-00

różne

ZATRUDNIĘ kierowców autobu-

sowych, 75-12-05.

g 6464-1

HURTOWNIA — farby emulsyjne, olejne, lakiery, latex, osakyl — dla sklepów, rzemieślników, zakładów pracy. ul. Saturna 23.

tel. 517-315.

g 6173-0

ALPHA-PLUS PEO
Prowadzi bank ofert gospodarczych. Sprzedaż Zakład Wyrobów z Tworzyw Sztucznych. Olecko. Kopernika 1/18. Tel. 33-91.

SU/114-1

POMOŻĘ bezpłatnie sprowadzić każdy zachodni towar. Tel. 761-622 po 18.

g 6170-0

TACKI tekturowe gastronomiczne — 433-921.

g 6256-0

SEGMENT skrajny. Superlokalizacja okazjonalnie sprzedamy. Warszawa 12-11-59.

k 9546-1

SPRZEDAM motorower Kadet, 431-016.

g 6275-1

DYNACORD (wzmocniacz+kamera), Yamaha „DX-7” — sprzedam. 412-346.

g 6445-1

KOŚCIOŁY! Organy niemieckie (2 manualy, basy nożne, perkusja) — sprzedam, 412-346.

g 6445-1

NAJTAŃSZE pustaki wiórobetonowe. Zakład w Sowlanach, tel. 614-674.

g 6282-0

SPRZEDAM grzejniki żeliwne. Łapy, Nowa 19.

g 6283-1

LEKARSTWO austriackie „Cerebrolysin” sprzedam. Magnoliowa 12 m. 1.

g 6281-1

CIAGNIKI „Zetor” typu: 5211 (43 KM), po cenie — 62.600.000 zł; 7211 (65 KM), po cenie — 75.000.000 zł; 7245 (65 KM+przedni napęd), po cenie — 101.000.000 zł; 7711 (70 KM), po cenie — 83.000.000 zł; 7745 (KM+napęd na przód), po cenie — 116.000.000 zł. Sprzedajemy i zapewniamy serwis gwarancyjny. Nasz telefon 23-28 Brodnica woj. toruńskie.

pg 3935-1

URSUSY — ratalnie, najtaniej w Zambrowie, Aleja Wojska Polskiego 57A, tel. 47-54 (wieczorem), lub Warszawa 12-03-10 cała doba.

g 5296-0

SPRZEDAM kombajn zbożowy Z-056 na gwarancji. Wiadomość: Łomża. Zjazd 14.

Łg 5844-1

MASZYNY masarskie używane, znanych firm niemieckich: kutry, nadziewarki hydrauliczne, wilki na gwarancji. Informacja tel. 29-58 Węgorzewo.

Gg 4888-1

SPRZEDAM młocarnię i prasę. Kraśniany 1a.

Sog 4541-1

WYDZIAŁ Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Białymstoku zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie lokalizacyjne na budowę linii kablowej telekomunikacyjnej przy Al. 1000-lecia Państwa Polskiego, na odcinku od ul. Radzimińskiej do granic miasta Białegostoku. W ciągu 14 dni od daty ogłoszenia zainteresowane strony mogą zapoznać się z zamierzeniem inwestycyjnym oraz zgłosić ewentualne wnioski w tut. Wydziale, przy ul. Stenimskiej 1, pok. 805 w godz. 9-13.

g 6270-1

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach informuje, że w dniu 6 lipca br. o godz. 10.30 w świetlicy bursy szkolnej w Suwałkach, przy ul. Szkolnej 2, odbędzie się giełda pracy, na którą zapraszamy nauczycieli poszukujących pracy na terenie woj. suwalskiego. W giełdzie będą uczestniczyć dyrektorzy szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych z terenu naszego województwa, co pozwoli na nawiązanie bezpośrednich kontaktów pomiędzy pracodawcami i poszukującymi pracy nauczycielami.

SU 113-1

Stacja Hodowli i Unasieniania Zwierząt w Porosłach

ogłasza przetarg w dniu 10.07.1991 r. o godz. 10 na:

1. Nysa Towos — 1989 — stan dobry — 30 mln zł
2. Star A 38-0 — Osinobus — nowe nadwozie — 50 mln zł.

Wadium należy wpłacić w kasie zakładu do godz. 9 w dniu przetargu. Drugi przetarg odbędzie się o godz. 11.

g 6276-1

**Nareszcie
polbita**
w Białymstoku
Hurtownia kosmetyków

- Colgate Palmolive
- Gillette
- L'oreal
- Pennex
- Unilever
- Royal-Sanders
- Block Drug

Zapraszamy
Białystok, ul. Pogodna 63/1
tel. 242-06, 257-50 w. 214
w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰

g 6274-0

Hurtownia „ZEFIR” ul. Jagienki 4

dojazd od ul. Sienkiewicza
lub Poleskiej

poleca:

- ☆ papierosy krajowe i importowane
- ☆ zapalniczki
- ☆ gaz do zapalniczek
- ☆ asortyment kosmetyków „Pani Walewska”

Zapraszamy w godz. 8-16

i wszystkie soboty w godz. 8-14

Tel. 750-247

g 6277-0

**HURTOWNIA
„K A M A”
ODZIEŻ
Z IMPORTU**
Marki koło Warszawy,
Spokojna 15 a

k 9547-0

Urząd Gminy w Przytułach ogłasza przetarg w dniu 16 lipca 91 r. na sprzedaż:
działki o pow. 32 a pod działalność gospodarczą na terenie sołectwa Przytuły. Bliższe dane — w UG Przytuły, tel. 17-70-13.

Łg 5824-1

Wyrazy współczucia z powodu zgonu
M A T K I
kol. W. ŻUK
składają:
koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej Nr 3 i Nr 5 w So-

k 9751-1

HURTOWNIA „BIEBRZA”

ul. Zamiejska 6 Łomża

**szeroki asortyment
napojów**

w tym:

* 1,5 l — cena 8.400 zł

* 0,2 l — cena 2.350 zł

**Zapraszamy
w godz. 8-15.**

Łg 5836-1

W związku z likwidacją Wojewódzkiego Zakładu Gospodarki Materialowej i Zaopatrzenia w Łomży zs. w Nowogrodzie posiadamy do odsprzedaży szeroki asortyment części zamiennych do nw. sprzętu rolniczego po atrakcyjnych cenach:

- Ciągnik C-360
- Kombajn Bizon — Super Z-056
- Wiązalka ciągnikowa WC-5
- Kopaczka ciągnikowa Z-609
- Kosiarka rotacyjna Z-036
- Opryskiwacz zawieszany ORZ-300
- Roztrzaskacz obornika RT-41H
- Maszyny uprawowe
- Łożyska, akcesoria, normalia
- Inne artykuły techniczne, druki.

Sprzedaż prowadzona będzie od dnia 3 lipca 1991 r. w godzinach od 7-15.

Łg 5840-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. ANTONIEMU
BRZOSOWSKIEMU**

z powodu tragicznej śmierci

SYNA MARKA

składają:

Dyrekcja, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy oraz współpracownicy WPWiK w Łomży

k 9561-1

**Kol. HALINIE
KLIMASZEWSKIEJ**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**O J C A
ANTONIEGO JELENIEWSKIEGO**

składają:

Zarząd Oddziału ZNP, Dyrekcje, nauczyciele i pracownicy szkół podstawowych gm. Goniądz, Liceum Ogólnokształcącego i Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego

k 9539-1

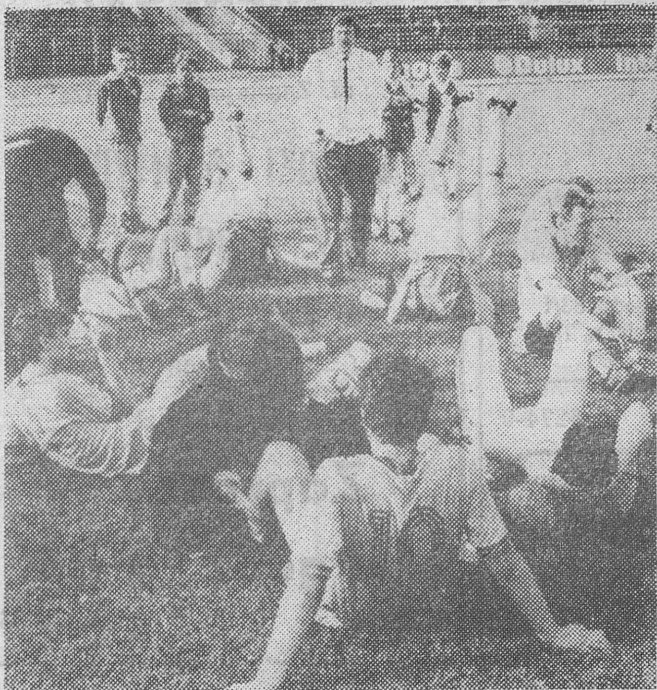
lokale

POMIESZCZENIA na działalność w centrum Łomży. domy — do wynajęcia „Tytan”, Polowa 45, tel. 64-78, 169-915.

Łg 5828-1

**GW
7**

Po dramacie Jagiellonii



— Panowie, wystarczy pięć razy trafić do siatki i liga nasza — trener Mojsiuszko policzył właściwie, a zawodnicy spełnili życzenie — rozkaz w 40 procentach.

Nadzieja

Pisanie na gorąco o imprezie dużej rangi nie pozwala na głębszą jej ocenę. Do tego potrzeba trochę czasu. Wynik buduje wiele elementów. Dlatego wracamy do niedzielnego meczu barażowego, pomiędzy Jagiellonią a Zagłębiem przegranego przez białostoczian po 210 minutach i wyegzekwowaniu 9 rzutów karnych!

Przed pierwszym gwizdkiem sędziego międzynarodowego, Michała Listkiewicza, prawie wszyscy zebrani na Nowym Mieście byli przekonani, że wystarczy odczekać 90 minut, po czym można odkorkować szampany. Zresztą przed meczem organizatorzy dyskretnie zapraszali co bardziej zaufanych i przyjaznych na uroczystości pomeczowe (co niektórych!).

Atmosfera na stadionie była wspaniała: kulturalnie prowadzona spikerka, specjalnie skomponowane utwory na cześć ukochanej drużyny (la, la, la, kibicu uśmiechnij się, dziś wygramy ten mecz), trzeźwi i należycie rozśpiewani fani, wreszcie — to co zawsze ważne — dużo ludzi, niektórzy nawet doliczyli się ośmiu tysięcy.

Dział Sportowy „GW” akurat zajmował nieco odmiennie stanowisko w sprawie zaplanowanego awansu. Przestrzegaliśmy, że minęły czasy odgórnego (centralnego) planowania. A serio mówiąc to wiedzieliśmy, że, niestety, Jagiellonia nie jest przygotowana, ani organizacyjnie, ani sportowo, do gry w najwyższej klasie.

Bezholowie

Od początku „Jadze” niemal nic nie wychodziło. Wyglądało, jakby w 1. minucie zawodnicy czekali na końcowy gwizdek arbitra. Brakowało koncepcji, w drużynie grały dwa zespoły: ten z przodu i ten z tyłu. A w środku była pustka. Przepraszamy: Zagłębie jednak pokazało futbol dojrzały, co nie znaczy klasowy. I zastanawialiśmy się: czyżby brak pomocnika Grzanki wykończył koncepcję gry skutecznej i użytecznej? Jeśli tak — to tym gorzej...

Dopiero po przerwie Jagiellonia spostrzegła, że to nie przelewki i duże pieniądze mogą przejść koło nosa. Wtedy jednak było za późno. Rywale „siedzieli” na naszych graczach, ich maszynaria funkcjonowała wedle życzeń trenera Mygi.

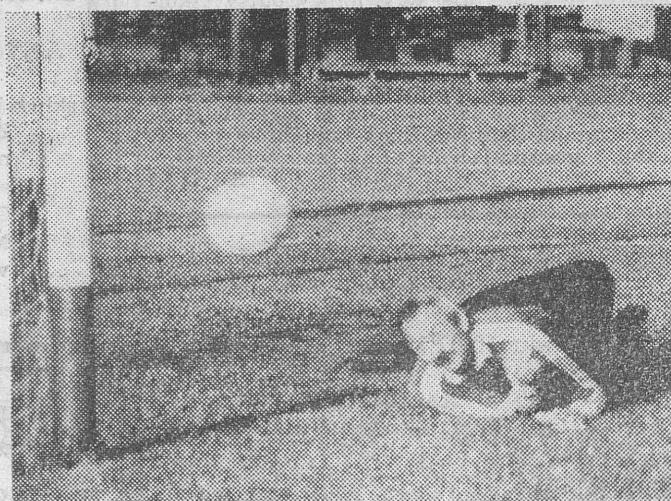
Dramat

Mieć pretensje o niestrzeżenie „jedenastek” przez Romaniuka i Solodownikowa znaczy tyle, co nie znać się na piłce. Uderzali jak umieli, tylko że bramkarz gości był sprytniejszy, lepszy. Bardziej od porażki zmartwił jej styl, w końcu nieumiejętność utrzymania korzystnego wyniku z ostatnią drużyną ekstraklasy oznacza, że jest się słabym.

W szatni nasi zawodnicy siedzieli ze spuszczoneymi głowami. Marzenia o grze w Lidze Polskiej trzeba odłożyć. Byłe nie na długo. A póki co Białystok doczekał się klasowej obsługi spotkań o wysokiej stawce: prowadzenie spikerki stanowiło przykład niezłej roboty, bo np. utrzymanie kontaktu z rozgrywkowymi fanami nigdzie nie należy do rzeczy łatwych.

Ci ostatni zaś zasłużyli także na pochwałę. Nie chodzi o to, że nie obrzucali policjantów ogryzkami a tym bardziej ich nie bili lecz o to, że w najtrudniejszych chwilach łączyli się w bólu z przegrywającymi wznosząc modły o wsparcie słabszych. Tym razem Jagiellonii nikt nie pomógł, bo sama nie umiała sobie pomóc.

H. KIN —
L. TARASIEWICZ



Mój Boże, przechrztył mnie... — wzdycha bezradny Mirosław Souński któremu nie udało się (nie z jego winy) ukoronować pięknej kariery piłkarskiej.

SUKCES KAJAKARZY WĘGORZEWA I AUGUSTOWA

Grad medali na torze w Brdyjujściu

★ POŁOWA REPREZENTACJI TO SUWALSZCZANIE

Pokaźny sakwojaż wypełniony medalami przywieźli kajakarze Węgory i Augustowa i Sparty Augustów z Bydgoszczy. W ubiegłą sobotę i niedzielę na regatowym torze Brdyjujściu zakończyły się młodzieżowe mistrzostwa Polski. Złote medale zdobyli: K-2 500 m — Węgory: Dariusz Rusin, Grzegorz Skrypoczka; K-4 1000 m — Węgory: Dariusz Rusin, Grzegorz Skrypoczka, Grzegorz Symonienko, Piotr Jankowski.

Srebrne medale wywalczyli: K-2, 1000 m — Węgory: Grzegorz Skrypoczka, Dariusz Rusin; K-1, 500 m — Adam Kielbasa (Węgory), natomiast brązowy medal: K-4 1000 m — Węgory: Dariusz Lewandowski, Tomasz Skrypoczka,

Paweł Maśny, Tomasz Regulski.

W tym samym czasie rozegrane zostały ogólnopolskie zawody młodzików. Na najwyższym podium stanęli: K-1 1000 m — Jarosław Mackiewicz (Sparta Augustów) i K-2 1000 m — Jarosław Miklas i Jarosław Mackiewicz (Sparta Augustów).

W dniach 25–26 bm. rozegrane zostaną w Wiedniu kajakowe mistrzostwa świata juniorów. Reprezentację Polski na tę imprezę zdominowali Suwalszczanie Barw kraju bronić będą Adam Wysocki, Marcin Grajewski, Piotr Markiewicz (Sparta Augustów) i Dariusz Lewandowski (Węgory Węgory).

(let)



Jak chciał Pierre de Coubertin...

Co miesiąc odbywają się posiedzenia Wojewódzkiej Komisji PKOl w Białymstoku. Na ostatnim podsumowano imprezy sportowe rozgrywane z okazji Dni Olimpijczyka. Było ich ponad pięćdziesiąt. Najwyższe uznanie uzyskały zawody lekkoatletyczne pod hasłem „Szukamy Olimpijczyków” oraz biegi przełajowe. Gośćmi mistrzostw LZS woj. białostockiego byli znany trener — Jan Mula i olimpijczyk z Rzymu Zdzisław Krzyszkowiak.

Na Białostocczyźnie z powodzeniem działa 12 terenowych Klubów Olimpijczyka. Największymi sukcesami może pochwycić się Harecki Klub Olimpijczyka przy szkole podstawowej 32 w Białymstoku. Od lat organizuje on biegi przełajowe im. Bronisława Malinowskiego. W tym roku udział wzięło ok. 500 dziewcząt i chłopców.

Znaczący też udział w powiększaniu Funduszu Olimpijskiego ma Wojewódzka Komisja PKOl. Fundacja ta umożliwia lepsze przygotowa-

nie reprezentantów Polski do igrzysk olimpijskich. Największą kwotę przekazano na konto PKOl z loterii fantowej, którą zorganizowano podczas ogłoszenia wyników na pięciu najpopularniejszych sportów woj. białostockiego — 1990 r., wybranych w Plebiscycie „Gazety Współczesnej” i WFS. Natomiast w gminnych klubach prowadzona była aukcja autografów zebranych przez Ryszarda Świerczewskiego.

Podczas ostatnich obrad prezes WK PKOl — Janusz Kochan poinformował, że PKOl, wysoko ocenił działalność Wojewódzkiej Komisji, a w dowód uznania proponuje się Białemstokowi w roku przyszłym organizację Centralnej Inauguracji Dni Olimpijczyka.

Okazuje się więc, że idea twórcy nowożytnych Igrzysk — Pierre de Coubertina znajduje w tzw. głębokim terenie podatniejszy grunt na rozkwit, aniżeli w wyczynie przesiąkniętym pieniędzmi i środkami dopingującymi.

(let)

Podliczamy piłkarską przeszłość

Okresowy Związek Piłki Nożnej w Suwałkach dokonał weryfikacji rozgrywek sezonu 1990/91. Oto końcowe tabele.

Klasa okręgowa seniorów.

1. Mamry	42:10	69:24
2. Sparta	32:20	58:38
3. LKS Lega	31:21	57:31
4. Nida	31:21	56:36
5. Węgory	27:25	49:51
6. Jurand	26:26	38:35
7. Rominta	24:28	35:42
8. Orkan	24:28	39:48

9. Pomorzanka	24:28	32:43
10. Czarni	23:29	38:43
11. Tęcza	22:30	30:44
12. Mazur Wyd.	21:31	47:78
13. Mazur Pisz	19:33	22:36
14. Znicz	16:36	40:87

Klasa okręgowa juniorów starszych.

1. Czarni	24:8	57:18
2. Mazur Elk	24:8	66:30
3. Mazur Pisz	21:11	36:25
4. Mamry	21:11	28:19
5. Nida	16:16	22:34
6. Węgory	12:20	37:37
7. Sparta	10:22	25:39
8. Rominta	8:24	24:61
9. LKS Lega	8:24	20:52

Klasa okręgowa trampkarzy starszych.

1. Wigry I	39:5	78:10
2. Mazur Elk	38:6	109:18
3. Sparta	30:14	61:35
4. Czarni	29:15	69:33
5. SKS 5 Suw.	23:21	44:36
6. Węgory	22:22	48:44
7. Rominta	22:22	45:39
8. Pomorzanka	18:26	35:47
9. Mazur Pisz	16:28	33:56
10. Wigry II	14:30	31:62
11. Nida	7:37	12:88
12. Mamry	6:38	16:114

Ponadto przypominamy, że mistrzami klasy A zostali: Mistrz Orzysz (grupa zachodnia) i Piast Rakowo Małe (grupa wschodnia). Przy okazji informujemy naszego Czytelnika z Giżycka, iż Rakowo Małe leży w okolicach Drygala.

(szer)

Okiem obserwatora

Prowincjonalne emocje

W „GW” wyczytałem, że „Piłkarska kadra czeka”... na chłopców ze Szczuczyna. W czasie mojego pobytu w „Wissie” postawiliśmy na pracę z najmłodszymi. Sukcesy przyszły bardzo szybko. Piłkarze nastolatki z tej małej miejscowości są najlepsi w woj. łomżyńskim. Chwała im za to z życzeniami powodzenia w centralnym finale. O tym, że praca szczuczynskich szkoleniowców nie idzie na marne świadczy fakt, że ich wychowankowie zasilają „dorosłe” drużyny np. Warmii czy Gromu.

Sekwencję o klasie okręgowej rozpoczął od krótkiej analizy statystycznej. Liczby ponoć nie kłamią. W 192 meczach strzelono 487 bramek, co daje wysoką przeciętną 3,68 bramki na jeden mecz. Białostockie drużyny (7) strzeliły 301 bramek (przeciętna — 3,86), a łomżyńskie (5) — 186 (średnia — 3,88). Najwięcej bramek strzeliły drużyny z czołówki: MZKS Wasilków — 72 (przeciętna 3,27), Tur — 48, LKS i Warmia — po 46. Najslabiej strzelały drużyny Gromu — 33 bramki, Husara — 31 i Ruchu — 25. Najlepsze linie defensywne: LKS — 13 straconych bramek, MZKS — 21, Warmia — 24, a najslabsze — Narwi — 68 bramek, Unii — 59 i Sokoła — 50.

Rozgrywki w tej klasie okręgowej były ciekawsze — inna stawka, nowi przeciwnicy. Moja ocena poziomu zawodów nie jest jednak optymistyczna. Nawet drużyny z czołówki cechował taktyczny schematyzm, zachowawczość. Brak myśli przewodniej w grze spowodował, że większość meczy cechowała jednostronność — aby do przodu, a potem jak Bóg da.

Kibiców ciekawiło, jak w klasie międzywojewódzkiej poradzą sobie MZKS, LKS, Mamry. MZKS wygrał w zasadzie bez problemu. Niezła ocena należy się — bez względu na wynik baraży — dla LKS. Kiedy wreszcie Łomża doczeka się klasowej drużyny? Ale największym zaskoczeniem była bardzo dobra gra Warmii. I to nie dlatego, że jej kibicuje. Był taki moment, że piłkarze Warmii mieli szansę na baraże. Dobra gra i 3 miejsce przy niesystematycznym treningu świadczy o poziomie rozgrywek.

Jestem pełen podziwu dla Krzysztofa Mioduszeckiego (dyrektor, radny, zawodnik, trener — w jednej osobie). Mimo dobrych wyników proponuję prezesowi Koryckiemu i jego „drużynie” działaczy zatrudnienie trenera na pełnym etacie. Jeden z działaczy (L. G.) obiecuje nawet bezpłatne mieszkanie.

JAROSŁAW SARNACKI

TELEGRAMY

◆ W moskiewskim szpitalu zmarł jeden z najlepszych radzieckich bramkarzy, 23-letni Michaił Jeremina. Bronił on bramki drużyny CSKA Moskwa — zdobywcy piłkarskiego pucharu ZSRR.

M. Jeremina tydzień temu uległ wypadkowi drogowemu pod Moskwą. Samochód, w którym znajdował się Michaił wraz z bratem, zderzył się z autokarem. Brat Michaiła zginął na miejscu, bramkarz CSKA został odwieziony do szpitala. Lekarzom jednak nie udało się uratować go od śmierci.

◆ Carlos Queiroz został trenerem piłkarskiej reprezentacji Portugalii. Zastąpi on Artura Jorge, który podpisał kontrakt z Paris St. Germain. Queiroz — to trener drużyny portugalskiej, która w niedzielę zdobyła mistrzostwo świata juniorów do lat 20. Debiut Queiroza w nowej roli nastąpi zapewne 4 września, w meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy z Austrią.

◆ Siergiej Fiodorow wraca do hokejowej reprezentacji ZSRR po przeprosinach za ucieczkę. Radziecka telewizja poinformowała, że federacja hokeja na lodzie ZSRR postanowiła włączyć Fiodorowa do drużyny, która uczestniczyć będzie w turnieju o Puchar Kanady. 21-letni Fiodorow odmówił w minionym roku powrotu do kraju — przebywał wówczas w USA na turnieju Igrzysk Dobrej Woli, a następnie podpisał kontrakt z Detroit Red Wings.

◆ Nowy bokserski mistrz świata w wadze koguciej (wersja WBO) nazywa się Duke McKenzie i jest Anglikiem. Tytuł zapewniło mu zwycięstwo na punkty w Londynie, gdzie jego rywalem był Gaby Canizales (USA).

(opr. woj)

Tyson jeszcze nie siedzi...

... na tronie, jak wczoraj podaliśmy. Po zwycięstwie z Kanadyjczykiem Donovanem Ruddockiem Mike dopiero życzyłby sobie boksować o miano najsilniejszego na świecie w walce na pięści. W tym celu musiałaby dojść do sfinalizowania walki z Evanderem Holyfieldem. A do tego droga i wyboista, i daleka.

(H. K.)

Dziennik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Adres redakcji: Białystok, ul. Sułkowska 1, skr poczt 193 Tel. centrala 232-41 — łącz wszystkie działy Redaktor naczelny — ADAM JERZY SOCHA tel. 209-35 Sekretariat tel. 215-08. działy białostocki tel. 211-18 działy reporterski tel. 226-23 223-77 działy sportowy tel. 223-17 fotoreporterzy tel. 253-66 redakcja nocna tel. 753-281 752-817 Telex 95-21-06 Oddziały redakcyjne: 18-400 Łomża Aleja Legionów 7, tel. 56-97 Suwałki ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00 Dyrektor wydawnictwa Zbigniew Fabjańczyk Druk: Białostockie Zakłady Graficzne

Red. dyżurny: Krystyna Konecka Red. depeszy: Wojciech Jarmolowicz Kierowniczka korekty: Marzanna Grabowska

Suwańskie przedszkola

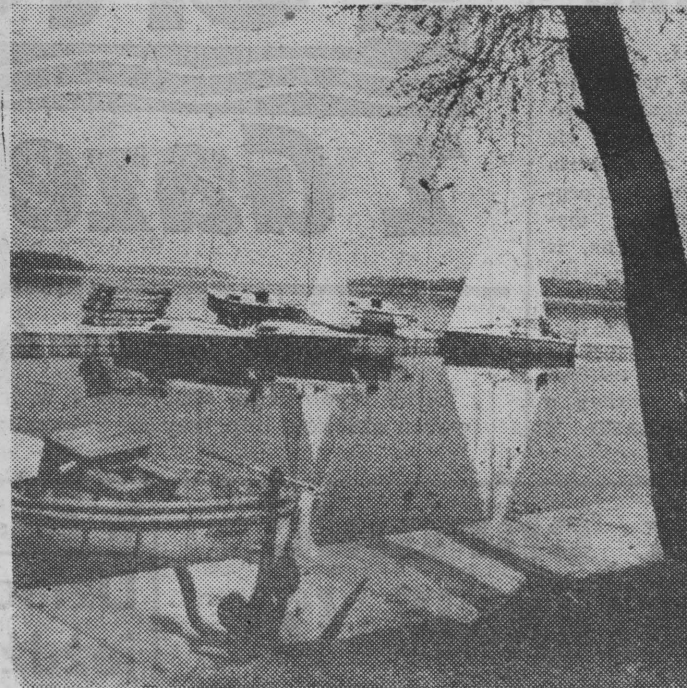
Wychodzenie na prostą

W SUWAŁKACH działa aktualnie 18 przedszkoli. Z braku dostatecznej ilości dzieci trzy z nich od września zostaną zamknięte. Istniejące zaś będą funkcjonować na nowych zasadach określonych zatwierdzoną na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwałą, która wchodzi w życie od 1 września br. Reguluje ona sposób utrzymywania i finansowania placówek przedszkolnych. Radni ustalili sensowną zasadę finansowania każdego zajętego w przedszkolu przez dziecko miejsca — na poziomie minimum socjalnego. Aktualnie przekracza ono nieco ponad 600 tys. zł. Od gospodarności dyrektora przedszkola będzie odąd zależeć, czy placówce starczy grosza na działalność.

Koszt wyżywienia dzieci spada na rodziców. Wynosił on dotąd 123 tys. zł od dziecka. Wysokość odpłatności za wyżywienie będzie od września ustalał dyrektor przedszkola po konsultacji z komitetem rodzicielskim.

Według nowych zasad wstają dyrektorskie kompeten-

cje m.in. w zakresie decyzji kadrowych, gospodarowania funduszami, realizacją programów wychowawczych itp. tylko kwestie sporne między dyrektorem przedszkola, a rodzicami będzie rozstrzygał prezydent miasta. Żadnych weryfikacji kadry dyrektorskiej przedszkoli prezydent nie przewiduje. (s-m)



Na przystani w Giziuku. Fot. M. Szarska

„Manhattan” ocalał!

Niepotrzebna okazała się zapowiedź — podana w oparciu o uchwałę radnych z Łomży — pożegnania od 1 lipca br. łomżyńskiego „manhattanu”. Radni bowiem, zebrawszy się na sesji na kilka dni przed tym terminem okazali się otwarci na prezentowane argumenty za przedłużeniem życia temu obiektowi; nie przyjęli natomiast wypowiedzi przeciwnych. Gwoli jasności obrazu przytoczmy kilka z tej drugiej puli:

Mieszkańcy dwóch bloków znajdujących się obok narzekają na zbyt hałaśliwe sąsiedztwo.

— Nie ma też czego zazdrościć właścicielom sklepów placujących horrendalne czynsze i

tracących przez „manhattan” klientów. O co nam właściwie chodzi: żeby ci z eleganckich placówek handlowych wyszli na targowisko, czy żeby ci z bazaru zaczęli budować sklepy? Handel obwoźny umrze

śmiercią naturalną! (Przedtem umrze rada — ripostował ktoś z sali).

— Przetarg na inne targowisko, przy ul. Waltera, wygrała osoba prywatna, którą władze miasta zapewniały, że nie będzie miała konkurencji ze strony „manhattanu”. I co teraz? Bezprzedmiotowy może też okazać się — z podobnych przyczyn — przetarg na podobny obiekt przy ul. Nowogrodzkiej bo nikt go po prostu nie zechce...

— Dzisiejszą decyzję podejmujemy pod presją gości, kupców, którzy przyszli na obrady. Jutro przybędzie inna delegacja i znów się jej poddamy?

Jak widać w obiekt jest czym „strześć”. Brakuje jednak głównej broni: koncepcji zagospodarowania „manhattanu” placu, konkurencyjnej wobec dotychczasowej. Swego czasu wydawało się, że złakomą się na to miejsce Włosi, ale na razie nie ma żadnych konkretnych. Kiedy pojawi się na horyzoncie — na miesiąc przed wejściem ewentualnego inwestora — temat pożegnania „manhattanu” znów powróci. Tak orzekli rajcowie... (nom)

Takie właśnie wyroki — od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności — szykują się 4-osobowej grupie złodziei, którzy specjalizowali się we włamaniach na terenie Wysokiego Mazowieckiego, szczególnie do piwnic. Najczęściej ich łupem były przetwory owocowe, czasem jakiś rower. Skradzione przedmioty sprzedawano, zamieniając zdobyte pieniądze na alkohol. „W związku z działalnością w warunkach

10 lat za włamanie

ciągłości kodeks karny daje sądowi możliwość obostrzenia kary do najwyższego zagrożenia, zwiększonego o połowę” — wyjaśnia prokurator Henryk Żochowski.

Podobne perspektywy ma K.K. z Wysokiego Mazowieckiego, oskarżany również o dokonywanie kradzieży. Ostatnio wybił szybę w kiosku spożywczym zabierając zeń papierysy, zapalniczki, artykuły spożywcze wartości prawie 1 mln zł. Włożył wszystko do toreb i załadował na wózek dziecinny skradziony spod bloku. Z bagażem skierował się w kierunku Szepietowa. Wydawało się, że fart go nie opuści. Po drodze nie dość, że został zatrzymany przez policjantów, to jeszcze przez nich podwieziony — na własną prośbę — do dworca. Wpadł przy innej okazji...

I w tym przypadku kodeks przewiduje obostrzenia kary. (nom)

Echa publikacji

„Gazeta Współczesna” w dniu 20 czerwca br. zamieściła informację „Wyjątek czy reguła” traktującą o niewłaściwej pracy urzędników Delegatury Oddziału Paszportów w Grajewie.

Szanowny panie redaktorze zapewniam pana, że bardzo poważnie traktujemy swój zawód i jesteśmy świadomi swej służebnej roli wobec społeczeństwa.

Być może dla wielu czas oczekiwania na paszport jest nadal zbyt długi. Robimy wszystko by był jak najkrótszy i nie dopuszczamy do przedłużania tego czasu, zachowujemy terminy określone przepisami prawa.

Ponadto z wyjaśnień złożonych przez „niegrzeczną urzędniczkę” wynika, że opisana sytuacja nie miała miejsca. Niemniej jednak, kierowniczka Oddziału Paszportów zwróciła uwagę pracownikowi delegatury i przypomniała o obowiązkach urzędnika państwowego, przede wszystkim o kulturalnym, życzliwym i fachowym obsłudze interesantów.

Proszę również pana, którego rzekomo tak źle potraktowano — jeśli miało to miejsce — o przyjęcie przeprosin.

rzecznik prasowy wojewody
ROMUALD KOZŁOWSKI

A. Lewiński w Łomży

W Łomży gościł członek Zarządu Głównego Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Andrzej Lewiński. Spotkał się m.in. z władzami wojewódzkimi — dyskutowano nad sytuacją społeczno-gospodarczą kraju i województwa. (nom)

Coraz lepsza komunikacja autobusowa PKS łączy SUWAŁKI z miastami naszych sąsiadów zza wschodniej granicy.

☆ Z Suwałk na przejście graniczne w Ogródnikach odchodzi autobus codziennie o godzinie 4 nad ranem. Cena biletu 9 tys. zł.

☆ Do Grodna przez Ogródniki są dwa połączenia: o 7.30 (tylko w piątki) i codziennie mikrobusem o 12; cena biletu 45 tys. zł.

☆ DO WILNA — przez Ogródniki i Łódź — kursuje autobus codziennie z Białegostoku przez Suwałki, skąd odchodzi o 11.

Autobusem na Litwę i Białoruś

Kasa w Suwałkach ma rezerwację 8 miejsc. Cena biletu 40 tys. zł.

☆ Linie Suwałki—Łódź (pierwsze miasteczko za przejściem granicznym w Ogródnikach) obsługują autobusy odchodzące codziennie o 10.40 i 13.30. Bilet kosztuje 40 tys. zł.

☆ Z początkiem lipca PKS uruchamia linię Elk—Suwałki—Alytus (miasto nad Niemnem, w pobliżu znanych miejscowości uzdrowiskowych Birsztany i Druskienniki). Odjazd z Suwałk o godz. 8.30. Cena biletu ok. 45 tys. zł.

Z komunikacją PKS zaczynają konkurować przedsiębiorcy prywatni. Właśnie przed kilkoma dniami biuro turystyczne „Agro-Universal” uruchomiło stałe połączenie autobusowe na trasie: Suwałki—Ogródniki—Wilno. Odjazd o godz. 14.30 codziennie z parkingu przy Placu Piłsudskiego (na wprost siedziby Urzędu Miasta). W Wilnie autobus jest ok. 21. Cena biletu 35 tys. zł. Rezerwacja także powrotna przy ul. Kościuszki 32, tel. 54-95 lub przed odjazdem u kierowcy.

Wszystkie wyżej wymienione linie mają autobusy pospieszne. Odprawa na granicy trwa około godziny. Informujemy ponadto turystów przebywających w naszym regionie, iż do przekroczenia granicy nie potrzebne jest zaproszenie, a jedynie paszport i wykupiony w biurach turystycznych voucher (cena 10 tys. zł). Więc może warto bodaj na dzień—dwa wyskoczyć z Suwałk do Wilna, Grodna, Druskiennik... (s-m)

Szkoły powszechne spojrzeniem w przeszłość

„Szkoły powszechne w województwie białostockim w latach 1919—1939” to tytuł nowości wydawniczej, którą o-

statnio TPZŁ wzbogacił rynek czytelniczy. Książka adresowana jest głównie do zainteresowanych tą tematyką oraz związanych z nią bezpośrednio przedstawicieli starszych pokoleń. Autorem jej jest ks. doc. dr hab. Witold Jemielity, twórca szczególnej dobrze udokumentowanej fotografii oświaty tego okresu, prezentujący ją z podziałem na istniejące wówczas powiaty leżące obecnie na terenie województw: białostockiego, suwańskiego, ostrołęckiego i łomżyńskiego.

Wydawnictwo, które powinno znaleźć się przede wszystkim w bibliotekach szkolnych, jest do nabycia w siedzibie TPZŁ w Łomży, ul. Polowa 22.

NASZE TELEFONY



Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie policzył ostatnio skrupulatnie, jak tworzyli się widelki między kosztami zboża a artykułami do produkcji rolnej w ciągu ostatnich lat. O-tóż za ciągnik C-330 w 1988 r. wystarczyło dać równowartość 313 q pszenicy lub 23.606 litrów mleka. W maju br. za tę samą maszynę żądano już 677 q pszenicy lub zysk z dostarczenia do punktu skupu 41.397 l mleka. Te same relacje w odniesieniu do siewnika zbożowego wyglądają następująco: w 1988 r. wystarczyło na jego zakup zebrać 35 q pszenicy lub 2658 l mleka, w maju br. trzeba było już 107 kwintali pszenicy lub 6.550 litrów mleka. Te proporcje są porównywalne również przy przeliczaniu maszyn rolniczych na żywca wieprzowy.

Z czego więc żyje wieś, skoro — jak mówią tu chłopi —

nie opłaca się żadna produkcja żywności? Poprawna odpowiedź, zasłyszana na jednym z porad brzmiała: z emerytów wiejskich. — Lepiej chować dwu emeryto-rencistów —

powiadają chłopi — niż chować dwadzieścia tuczników. Widać ludzie znów w cenie...

— ▲ —

Stanisław Kowalczyk z Łabna Dużego (gm. Kolno) podzielił się z nami wstrząsającą odkryciem. Podatek drogowy „wydzierany” właścicielom samochodów jest jednym wielkim zdzierstwem. Zapłacił przecież dodatkową doł-

skarbowi Państwa przy kupnie auta, płaci też ją przy zakupie każdego litra benzyny, jako że w kalkulowaniu jest w cenę. Czemu zatem ci, pyta czytelnik, którzy jeżdżą swym

pojazdem codziennie i ci siadający do niego raz—dwa do roku są traktowani przez rząd jednakowo. Jawną niesprawiedliwość!

— ▲ —

Przeżyliśmy już w łomżyńskim oddziale „GW” ekspansję starszych wiekiem ludzi, który w okresie II wojny światowej byli na robotach przymusowych w Niemczech i

zostali zaszczepieni nadzieją na odszkodowanie z tego tytułu. Każdemu z licznej rzeszy gości trzeba było tłumaczyć, że to jeszcze nie teraz... Teraz natomiast uczymy się na pamięć odpowiedzi na inne pytanie; zadane m.in. przez Wacława Tomaszewskiego, ściskającego w garści wydany w WKU papierek bez żadnej dodatkowej informacji: że obywatel ten swego czasu zamiast odbywać służbę wojskową pracował przymusowo w górnictwie węglowym. (w latach 1949—1952). — Co mam z nim zrobić — pytał — żeby mi podnieśli emeryturę, czy dali jakieś dodatkowe pieniądze, bo słyszałem, że...?

Najkrótsza odpowiedź, skonsultowana z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych — oddać zaświadczenie do ZUS właśnie. Każdy przypadek tego typu musi być rozpatrzony indywidualnie. (nom)

Płakać czy śmiać się?

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

3